P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 str on

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 30 STYCZNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 30

W Polsce nie będzie dewaluacji

Rząd łagodzi przepisy dewizowe, przydzielając waluty zagraniczne na potrzeby przemysłu. — Poprawa koniunktury i wzrost zapasu złota

Oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego w sejmie

Warszawa, 29 stycznia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji nad budżetem długów państwowych, zabrał głos wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Nie chciałbym, ażeby powstało nie ścisłe wrażenie, że zadłużenie państwa wobec wzmocnionego tempa prac inwestycyjnych wzrasta coraz intensywniej. Równowaga budżetu zwyczajnego pozwoliła nam na osłabienie tempa zadłużenia.

Stanowisko rządu co do

SPRAWY DEWALUACJI

jest znane. Podchodząc do zagadnienia dewaluacji pamiętać należy, że ma ono swoje pasywa i aktywa. Stanowisko swoje do tego zjawiska starałem się oprzeć nie na takiej czy innej, zbyt abstrakcyjnej doktrynie ekonom., lecz na pewnych zjawiskach natury ściśle praktycznej, mając na względzie specjalne warunki, w jakich znajduje sie Polska i jej gospodarstwo narodowe.

Dewaluacja nie przyniosłaby korzyści

Oczywiście, że dewaluacja mogłaby przynieść pewne plusy, jak wyrównanie cen w złocie do poziomu światowego, wzmożenie ekspansji eksportowej i t. d. Jednak w rachunku konkretnym musimy pamiętać, że mamy zupełnie specyficzną strukturę przemysłu, że ponad to inną jest sytuacja w okresie zniżki cen, jak to miało miejsce w czasie dewaluacji w niektórych innych krajach, a inną w czasie znacznej zwyżki cen, w pierwszym rzędzie surowców, od których importu jesteśmy uzależnieni. Przy obecnej więc rosnącej tendencji zwyżkowej cen, obawiałby sie należało że

SKOK CEN MÓGŁBY PRZEKROCZYĆ CAŁĄ MARŻĘ DEWALUACYJNĄ.

Państwa, które przeprowadziły eksperyment dewaluacyjny w r. 1936 z uwagi na zwyżkę cen otrzymały rezultaty dość różniące się od wyników procesów dewaluacyjnych w okresie ogólnej zniżki cen światowych. Gdyby zarobki i płace zaczęły zwyżkować w okresie, w którym wszyscy pozbawieni byliśmy rezerw, a więc skarb państwa i wszystkie przedsiębiorstwa gospodarcze (zarówno przemysłowe jak rolnicze), to o**czywiście skutki dewaluacyjne byłyby zjedzone bardzo szybko.** Przecież nie idzie o żadne teoretyczne oderwanie poziomu płac wewnętrznych w stosunku do innych krajów, ale raczej o stosunek poziomu cen w stosunku do złota. Tu leży istota zagadnienia.

U nas i zagranicą

Dewaluacja miała być elementem, który miał zmniejszyć nacisk budżetu publicznego na życie prywatne.

Po przeprowadzeniu bardzo skrupulatnych obliczeń doszliśmy do stwierdzenia, że operacja dewaluacyjna w okresie poważnych prac inwestycyjnych musiałaby wpłynąć na dalszy bardzo znaczny wzrost budżetu brutto i wytworzyć nowe silne napięcie deficytowe. Skoro nie byłoby rezerw na pokrycie tego deficytu i wobec wyczerpania rynku pieniężnego, nie pozostałoby nic innego, jak tylko zwaloryzować podatki, a jeżeliby przypadkiem przy tej bardzo śliskiej operacji, posunięto się naprzykład w poborach urzędniczych o krok za daleko, to musianoby podatki jeszcze nadwaloryzować.

Oczywiście pogorszyćby to mogło znacznie całą sytuację w Polsce.

Nasz ustrój gospodarczy reaguje znacznie czulej i szybciej, aniżeli w innych państwach. Naprzykład dziś jeszcze w Szwajcarii ceny podnoszą się bardzo powoli, a u nas **na sam odgłos dewaluacji dokonanej zagranicą, mimo oświadczeń rządu, że dewaluacji nie będzie, ceny zaczęły zwyżkować. że zmuszeni byliśmy je hamować nawet środkami mechanicznymi.**

DLATEGO TEŻ STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE DEWALUACJI JEST TRWALE ZDECYDOWANIE NEGATYWNE I STANOWCZE.

Dewizy dla przemysłu włókienniczego

Muszę stwierdzić, że nasze przepisy dewizowe przechodzą proces pewnego łagodzenia. Początkowo były one istotnie bardzo rygorystyczne i niewątpliwie mogły utrudniać życie gospodarcze. Dziś, jak już powiedziałem, łagodzimy je, zwłaszcza jeżeli chodzi o cele ściśle gospodarcze. W drugim półroczu 1936 r. pokryliśmy przywóz surowców równy stanowi z r. 1928. Wszędzie, gdzie uważamy, że brak surowców mógłby zahamować rozwój wewnętrzny koniunktury oraz ujemnie wpłynąć na stan zatrudnienia, tam wszędzie

ŁAGODZIMY PRZEPISY DEWIZOWE.

Oczywiście od czasu do czasu muszą powstawać jakieś trudności, jakie naprzykład miały miejsce w ostatnich tygodniach w przemyśle włókienniczym. Po stwierdzeniu jednak dodatkowego zapotrzebowania dewiz. związanego z budowa rynku pracy, uwzględniliśmy je w całej pełni.

Akcja reglamentacji dewiz łącznie z poprawą koniunktury przyniosła dość poważne wzmocnienie podstaw naszej instytucji emisyjnej. Przypominam, że już od r. 1928 rozpoczął sie silny odpływ zapasów złota i dewiz z Banku Polskiego. **Na dzień 31 grudnia 1928 r. rozporządzaliśmy suma 1.327.000.000 złota, na 30 lipca 1936 r. spadliśmy do poziomu 374 milj., dnia 20 stycznia 1937 r. zapas złota i dewiz w Banku Polskim wyniósł 427.500.000 złotych. czyli wzrósł o 53.500.000.** Ponieważ w tym okresie spłaciliśmy kredyty o charakterze złotym na 36 mil. zł. przeto **poprawa sytuacji instytucji emisyjnej wyraża się cyfrą 90 mil. złotych.** Oczywiście stan ten byłby niemożliwy w tak krótkim czasie do osiągnięcia, gdybyśmy nie dokonali pewnych zamrożeń dzięki przepisom dewizowym. Dalej po odliczeniu jednak pozycji zamrożeń poprawa sytuacji Banku Polskiego wyrażać się będzie jeszcze bardzo znaczną kwotą.

Uniezależnianie się od surowców zagranicznych

Reglamentacja dewizowa ma dużo cech ujemnych i przykrych dla obywateli, ale ma jeden element pozytywny, zmusza do reform w dziedzinie zaopatrywania się w surowce.

ZMUSZA DO PRZECHODZENIA Z SUROWCÓW ZAGRANICZNYCH NA SUROWCE KRAJOWE.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

RADEK SKAZANY NA 10 LAT

Piatakow, Serebriakow i 11 oskarżonych na karę śmierci

Ostatnie słowo oskarżonych.--Sokolnikow, Piatakow kajali się przed sądem, prosząc o łaskę

MOSKWA, 29 stycznia.

Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie sądu, na którym oskarżeni wygłaszali ostatnie słowo. Wszyscy podsądni przyznali się do zarzucanych im przestępstw,

UDERZAJĄC W TON SKRUCHY.

Piatakow złożył hołd prokuratorowi przez potwierdzenie oskarżenia w całej rozciągłości. „Stoję przed wami w błocie moich przestępstw — oświadczył Piatakow — lecz chce, abyście uwierzyli, że zerwałem z brudną przeszłością".

Radek potwierdził również słuszność aktu oskarżenia, oświadczając, że przystąpił do spisku, ponieważ nie było innej grupy politycznej, z która mógłby współpracować w myśl swych poglądów politycznych.

Zaprotestował on przeciwko słowom prokuratora, że na ławie oskarżonych siedzą tylko zwykli bandyci i szpiedzy.

MOSKWA, 29 stycznia. (Godzina 4 min. 10 rano).

(PAT) **Po ośmio-godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok w procesie Radka Piatakowa i towarzyszy.**

13 oskarżonych z Piatakowem, Serebriakowem zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Radek, Sokolnikow i Arnold na 10 lat więzienia. Strołłow na 8 lat wiezienia. Wszyscy czterej na pozbawienie praw na przeciąg 8 lat.

Radek, według krążących w Moskwie pogłosek, zwrócił sie w swojej sprawie przed wydaniem wyroku do Stalina. Prawdopodobnie cześć skazanych na śmierć będzie ułaskawiona.

Poza tym wyrok zawiera formułę, która była również umieszczona w poprzednim wyroku skazującym w procesie Kamieniewa, Zinowiewa i towarzyszy, że w razie pojawienia sie na terytorium sowieckim Trockiego i syna jego Siedowa, zostaną oni oddani pod sąd.

Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

Sokolnikow, Piatakow i inni oskarżeni kajali się również przed sadem, prosząc o łaskę i

WYRZEKAJĄC SIĘ SWYCH STOSUNKÓW ZE SPISKOWCAMI. POTĘPIALI TROCKIEGO.

Moskwa, 29 stycznia.

Sensacją procesu moskiewskiego jest niezwykłe zachowanie sie Radka, który w przeciwieństwie do innych oskarżonych stacza formalne pojedynki słowne z prokuratorem.

Radek naprzykład przyznaie się, że należał do organizacji terorystycznej, lecz zapytany przez prokuratora dlaczego jego zdaniem organizacji tej nie udało się zabić nikogo, odpowiada:

„Ponieważ mieliśmy wielu profesorów, ale nie mieliśmy dobrych morderców".

Gdy prokurator usiłuje przeprowadzić analizę psychologiczna na podstawie zeznań oskarżonych — Radek zauważa z widoczną złośliwościa:

„Obywatelu prokuratorze, ja wiem, że pan doskonale umie czytać w duszach ludzkich, ale w tym wypadku odczytał pan nieprawde".

Na tę złośliwą uwagę prokurator odpowiada dość bezradnie:

„Oskarżony Radek, ja wiem. że pan rozporządza obfitym arsenałem słów dla ukrycia swoich myśli".

Zachowanie Radka budzi zdziwienie i wywołuje liczne domysły. Krążą pogłoski, że liczy on na pomoc możnych protektorów, którzy go ochronią przed krwawą ostatecznością.

W Polsce nie będzie dewaluacji

(Dokończenie).

I u nas proces ten zaczyna sie dokonywać. Jakie może on mieć znaczenie dla państwa niech przykładem beda Niemcy. Przez szereg lat sprowadzali Niemcy rocznie produktów spożywczych za około 4 miliardy marek. Innych surowców za około 7.200.000.000 marek. Po zastosowaniu niesłychanie surowych przepisów dewizowych, które oczywiście nie mogły pozostać bez wpływu na trudność życia gospodarczego, spadł import produktów spożywczych do 1.400.000.000 marek, w dziedzinie surowców 50 proc., a okresami nawet do 40 proc. poprzedniego importu. **U nas obserwujemy ten sam proces uniezależnienia się od surowców zagranicznych tam gdzie to jest możliwe, a wiec w dziedzinie produkcji włókna, tłuszczów i t. p.**

Kiedy będą zniesione ograniczenia dewizowe?

Jeżeli ten proces sie dostatecznie rozwinie, przyczyniając sie do uaktywnienia naszego bilansu płatniczego, wtedy **przyjdzie moment zastanowienia się nad ograniczeniem, a potem i zniesieniem przepisów dewizowych.**

Było zapytanie o kwestie konwersji. Sądzę, że **akcja konwersyjna da również lepsze rezultaty w odniesieniu do Pożyczki Narodowej, której konwersja nie związana jest, jak konwersja innych papierów, ze specjalnymi przepisami. Pożyczka Narodowa nie bedzie dopuszczona do swobodnego obrotu wtedy, gdy pożyczka konsolidacyjna już sobie jakieś miejsce na giełdzie zdobyła.**

Groźna sytuacja statków rybackich

Hamburg, 28 stycznia.

(PAT) Rybołówstwo na morzu Północnym, jako też w cześci zachodniej Bałtyku jest zupełnie sparaliżowane. — Dobrze zapowiadające sie połowy ryb u wybrzeży wysp Fryzyjskich zostały odłożone, gdyż wyjazd na morze jest zupełnie niemożliwy. Statki rybackie łowiące w południowym Kategacie zmuszone były schronić się do portów duńskich. Sytuacja przedstawia się dość groźnie, gdyż w wypadku wzrostu mrozu należy oczekiwać, iż Kategat zamarznie, a z nimi razem i statki rybackie zmuszone następnie wyczekiwać wiosny w lodach.

Budapeszt, 29 stycznia.

(PAT) Jak podają w kołach dobrze poinformowanych, minister spraw wewnętrznych Kozma jeszcze w ciągu dni najbliższych poda sie do dymisji. Jak słychać, tekę spraw wewnetrznych objąć ma premier Daranyi lub podsekretarz stanu tego resortu Mikecz.

Włochy zrywają stosunki dyplomatyczne z Sowietami?

Ostateczna decyzja Rzymu uzależniona jest od rozwoju sytuacji w Hiszpanii

Paryż, 29 stycznia.

(PAT) Korespondent „Le Matin" donosi z Rzymu:

Według pogłosek, krążących w zazwyczaj dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych Rzymu, rząd włoski zamierza przestudiować projekty zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką.

Są podstawy do przypuszczenia, że rozpatrywanie takiego projektu odpowiada życzeniom rządu faszystowskiego, zdecydowanego działać szybko.

W wypadku, gdyby sytuacja tego wymagała, aby zmienić dotychczasowe stanowisko w swych stosunkach dyplomatycznych.

Decyzja ostateczna powzięta będzie dopiero po rozstrzygnięciu pewnych spraw w Europie, a w szczególności w zależności od obrotu, jaki przyjmie konflikt hiszpański.

***

Rzym, 29 stycznia.

(PAT) **Koła polityczne zaprzeczają energicznie pogłoskom, które ukazały się w prasie zagranicznej na temat bliskiego zerwania stosunków dyplomatycznych między Włochami a Rosją Sowiecką.** Na linii Rzym—Moskwa nie zdarzył się żaden nowy fakt, któryby uzasadniał podobne przypuszczenia. Przeciwnie — w Rzymie, jak twierdzą w kołach politycznych, maja odbywać się od dłuższego czasu rozmowy między ekspertami ekonomicznymi sowieckimi a włoskimi w celu opracowania nowego traktatu handlowego między tymi państwami.

Hitler wygłosi dziś przemówienie w Reichstagu

Co odpowie on Edenowi i Blumowi? — Gorączkowe przygotowania w Berlinie

Berlin, 29 stycznia.

(PAT) Stolica Rzeszy przybrała już dzisiaj odświętny wygląd, czyniąc gorączkowe przygotowania do jutrzejszych uroczystości. Z ulic, którymi podążać będą jutro olbrzymie pochody, usuwany jest śnieg. W różnych punktach rozstawione są kuchnie polowe, które rozdawać będą gorącą strawę uczestnikom pochodu. Zainstalowano niezliczone głośniki. Wczoraj i dziś odbywały się zebrania i odprawy

Berlin, 29 stycznia.

(PAT) Szeroka opinia publiczna, a nawet szereg osób z niemieckich kół politycznych wysuwały na tle zapowiedzianego z rozgłosem posiedzenia Reichstagu daleko idące wnioski co do uchwał, a nawet **zmian wewnetrzno-politycznych, które nastąpić miały w Rzeszy.** W związku z powyższym przedstawiciel P.A.T. upoważniony jest z najmiarodajniejszej strony niemieckiej do zdementowania wszelkich szerzonych zagranicą pogłosek, mówiących o zmianach administracyjnych w Rzeszy, **przesunięciach w gabinecie Rzeszy, bądź też zmianach na wysokich** stanowiskach państwowych. Najgłówniejsza czynność Reichstagu polegać będzie po ukonstytuowaniu sie izby na **przyjęciu ustawy o pełnomocnictwach,** przy czym przypomnieć należy, iż poprzednie pełnomocnictwa udzielone obecnemu gabinetowi 23 marca 1933 r. opiewały na 4 lata do 1 kwietnia 1937 r. z formalnym zastrzeżeniem nienaruszalności konstytucji weimarskiej. **Jak daleko pójdą pełnomocnictwa jutrzejsze, nie udało sie dotychczas stwierdzić. Drugą czynnością Reichstagu będzie wysłuchanie sprawozdania gabinetu Rzeszy, wygłoszonego przez kanclerza.** Mowa kanclerza, jak oświadczono przedstawicielowi P.A.T., obejmować będzie dwa działy, a mianowicie **politykę wewnętrzną i zagraniczną.** Jeżeli chodzi o część pierwsza, da ona retrospektywne sprawozdanie z 4-letniej działalności gabinetu i wytyczne na następne lata, nie wnosząc żadnych nieprzewidzianych sensacyj i nie wychodząc poza ramy programu norymberskiego. **Część druga poświęcona polityce zagranicznej, stanowić będzie w pierwszym rzędzie odpowiedź ministrowi Edenowi i premierowi Blumowi.** Gdyby w ciągu najbliższych godzin zajść miały jakieś nieprzewidziane dotąd wydarzenia o znaczeniu miedzynarodowym, kanclerz uwzględniłby je również w swojej mowie.

Pogrzeb Nawaszina w Paryżu

Czy tajemnicza śmierć Anglika Leecha łączy się z zabójstwem Nawaszina?

Paryż, 29 stycznia.

(PAT) Dziś odbył się pogrzeb zamordowanego ekonomisty i dziennikarza rosyjskiego Nawaszina, który zgromadził cały szereg wybitnych osobistości politycznych z min. Spinasse i de Monzie na czele. Obecny był również oficjalny przedstawiciel loży wielkiego wschodu, który wygłosił nad trumną zmarłego krótkie przemówienie.

Były minister de Monzie, który przejawia specjalne zainteresowanie całą tą sprawą, ogłosił dziś w „Humanite" deklarację, w której potwierdził w sposób wyraźny, że Nawaszina należy uważać wyłącznie za działacza masońskiego. **„Był on masonem o typie prawie religijnym i w przeciwieństwie do tego, co się opowiada, nie był on Żydem".**

Korespondent londyński „Echo de Paris" na mocy informacyj z rosyjskich kół emigracyjnych donosi, że ze śmiercią Nawaszina, należy łączyć ściśle niemniej tajemniczą śmierć Anglika Hugh Ferrand Leecha, z którym Nawaszin utrzymywać miał ścisłe stosunki. Leech, według danych, jakie podaje korespondent „Echo de Paris", miał być tajnym agentem angielskim, zajmującym się specjalnie działalnością trockistów. Miał on zostać zamordowany w zeszłym tygodniu w Monte Carlo w sensacyjnych okolicznościach, pozorujących samobójstwo. Żona Leech'a miała zeznać, że od pewnego czasu żył on w panicznej trwodze przed zamachem, a na kilka dni przed śmiercią nie chciał nawet opuszczać pokoju hotelowego, obawiając się stale ataku. Gdy po kilku dniach tego dobrowolnego odosobnienia żona namówiła go na pójście do baru hotelowego i tam oddaliła się odeń na kilka minut, tajemniczy zamachowcy zdołali wykorzystać ten krótki okres czasu dla zamordowania Leech'a.

Szybka wpłata sumy zadeklarowanej na POMOC ZIMOWĄ — to powszechny, obywatelski obowiązek dnia dzisiejszego. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

AKTYWNOŚĆ BANKU POLSKIEGO

Z ogłoszonego bilansu Banku Polskiego wynika, że udziały Banku w spółkach wynosiły na koniec roku ubiegłego, 29,3 mil. zł. wobec 28,8 mil. zł. na 31 grudnia 1935 roku.

Wartość udziału Banku Polskiego w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych wynosi 15,5 mil. zł., w spółce „Elewatory Zbożowe w Polsce.' 4,7 mil. zł., w Banku Akceptacyjnym — 4,8 zł. i w Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei — 4,3 mil. zł.

Zdarzenia i ludzie

Pierwsza miłość

Jak kocha kobieta i mężczyzna?

Większa część kobiet z zadziwiającą dokładnością przypomina sobie chwile, w której się zakochała. U mężczyzn sprawa ta przedstawia sie inaczej. Kobietom wydaje się niezrozumiałe, że mężczyźni traktują miłość z takim spokojem, jakgdyby to była rzecz, należąca do życia codziennego.

Przyczyny tego są całkiem proste: u mężczyzn wraz z miłością powstaje także uczucie wielkiej odpowiedzialności. Trzeba stworzyć platforme, na której możnaby żyć z ukochana kobietą. Mężczyzna jest osobą czynna, poczuwającą się do odpowiedzialności za siebie i ukochaną kobiete, a to uczucie wymaga pewnej trzeźwości. Młode, zakochane dziewczęta zaś uważaja to podejście mężczyzn do miłości za pierwsze oziębienie uczucia i księgują to w głębi serca, jako pierwsze rozczarowanie...

Dla kobiety, która się zakochała, rozpoczyna się nowe **zupełnie życie. Nagle** dni jej mają inny ośrodek. Miłość zajmuje wszystkie jej myśli.

U mężczyzny przez miłość wzrasta uczucie odpowiedzialności, w sercu kobiety rodzi się lęk. Czy aby mężczyzna czuje tak samo jak ona? Czy nie wątpi on w jej miłość? A jakie są jego uczucia, kiedy nie jest przy niej?

Bardzo zakochana kobieta powiedziała kiedyś, że chciałaby aby jej ukochany był zupełnie maleńki, taki maleńki, że mogaby go zawsze nosić ze sobą w torebce. Innym razem ta sama kobieta wyraziła życzenie, iż chciałaby sama być taka mała, aby miała miejsce w kieszeni mężczyzny, którego kocha.

— Musi to być cudowne uczucie — dodała — być zawsze z nim razem!...

Są to, oczywiście, tylko igraszki zakochanego serca, w których jednak tkwi ów lęk kobiety przed przestrzenią, dzielącą ją od ukochanego, i związany z tym strach, że mężczyzna oddala sie od niej duchowo.

Słynna „miłość od pierwszego wejrzenia" o wiele częściej nawiedza kobiety aniżeli mężczyzn, u których odbywa się to o wiele wolniej. Ludzie dojrzali, którzy przeszli już przez wszystkie rozczarowania lat młodzieńczych, są po większej części nieufni. Niejednokrotnie przekonali się już w życiu, iż płomień miłości zapala sie bardzo szybko, lecz tak samo szybko gaśnie — i dlatego żądają dowodów miłości. Podczas gdy mężczyźni w okazywaniu swej miłości zachowują pewna rezerwę, kobieta kocha bez zastrzeżeń. Głębokie uczucie kobiety, gdy jest ono naprawdę szczera, ma w sobie coś zniewalającego. Zadziwiające jest, że często dopiero zakochana w mężczyźnie kobieta wznieca w nim odruch wzajemności. I właśnie u mężczyzn o pewnym doświadczeniu zdarza się to najczęściej. Każda szczerze zakochana kobieta musi zatem w pewnej mierze najpierw naprawić to, co inne w nim spaczyły. U mężczyzny każda miłość rozpoczyna się od likwidowania dawnych rozczarowań.

U mężczyzny rzadko zdarza się „miłość od pierwszego wejrzenia", ponieważ nauczony doświadczeniem, poddaje on swoje uczucia skrupulatniej analizie i krytyce. Wszakże istnieja i kobiety, u których uczucie miłości rodzi się powoli. Po większej części jednak kobiety zakochują się nagle, a uczucie jest tak silne, że nie są w stanie go pohamować.

Wiele kobiet zarzuca mężczyznom złą pamięć w miłości. Szczerze mówiąc, my, mężczyźni, przeważnie zapominamy nawet rok, kiedy poznaliśmy kobietę, która decydująco wpłynęła na nasze życie, nie mówiąc już o miesiącu albo dniu. Kobiety pamietaja wszystko z dokładnością i szczegółami. Pochodzi to stąd, że u kobiety pod wpływem miłości potęguje sie zdolność decyzji i chwila ta, która w jej życiu stanowiła punk zwrotny, poozstaje na zawsze wyryta w jej pamieci.

To jest nieuniknione: każda wielka miłość decydująco wpływa na życie człowieka. Zawsze uczucie odpowiedzialności i myśl o przyszłym życiu u mężczyzny, będą rzucały cień na miłość. Niczem nie hamowane, zakochane kobiety zawsze beda zarzucały to, że nie zachował w pamieci pierwszych chwil ich miłości....

B. HUSCHKA

Dwaj panowie T.

Gdyby dwa wielkie procesy moskiewskie: dawny — **Zinowiewa** i towarzyszy oraz nowy — **Radka** i towarzyszy, nie były koszmarną rzeczywistością, nadawałyby się znakomicie do **kryminalno - sensacyjnej powieści w stylu Edgara Wallace'a.** Na każdym kroku jakaś **nierozwiązalna zagadka.** Na każdym kroku jakaś **ponura tajemnica.** Wszędzie niemożność powiązania wypadków przy pomocy prostej, codziennej logiki...

Dlaczego Radek, Piatakow i inni przyznają się do popełniania czynów, które wydają się absurdalne? Dawniej, kiedy sądzono Zinowiewa, a cały świat zdumiony był zeznaniami podsądnych, mówiono:

— Przyznają się do wszystkiego, gdyż wzamian za takie samoupodlenie i samooskarżenie Stalin przyobiecał im darowanie życia. Przyznają się, gdyż podobnie jak van der Luebbemu w procesie o podpalenie Reichstagu, zastrzyknięto im widocznie skopulaminę, która powoduje zupełne otępienie umysłowe...

Piatakow, Radek, Liwszyc, Kniaziew i inni wcale nie są zidiociali. Odwrotnie, zdradzają niekiedy objawy dobrego humoru i odpowiadają sądowi i prokuratorowi wcale dowcipnie. Robią, zresztą, wrażenie ludzi, którym **nie można przypisać ordynarnego kłamstwa.** Najbardziej znany z pośród podsądnych — **Karol Radek** — publicysta i dziennikarz o światowej sławie, jedna z najciekawszych dotychczas osobistości sowieckich, ściąga oczywiście na siebie najwięcej uwagi. **Jeżeli Radek mówi, że był z Trockim w kontakcie albo że rozmawiał z ambasadorem tego czy innego państwa na tematy, które muszą być zakwalifikowane jako zdrada stanu, to nie ulega kwestji, że to czynił...**

Z drugiej strony Trocki zarzeka się kategorycznie, jakoby był w jakimkolwiek bądź kontakcie z opozycją w Rosji. Można rozmaicie oceniać Trockiego i jego teorje, ale jedno nie ulega wątpliwości: **Trocki nie kłamie, jak dziecko, albo jak matoł.** Stajemy wobec paradoksalnej sytuacji: **wszyscy mówią prawdę, a właściwie dwie prawdy, z których jedna wyklucza drugą.** Czy to nie jest powieść Wallace'a?

Cóż zrobiłby Wallace, ażeby wytłumaczyć tę sytuację swemu czytelnikowi? W powieści kryminalno - sensacyjnej musiałoby się stać tak, że **na widownię wystąpi jakiś sobowtór.** Musiałby być jakiś **Trocki Drugi,** który konferował z jednym podsądnym w Paryżu, innego przyjmował w Oslo, z trzecim korespondował zawzięcie, dawał dyrektywy, jednym słowem zachowywał się tak, jak ów Trocki z procesu moskiewskiego. Tymczasem Trocki, którego nazwiemy Pierwszym, mieszkał spokojnie na wsi norweskiej u rodziny Knudsen albo też w willi podmiejskiej we Francji i nic o tym nie wiedział, że Trocki Drugi wyczynia mu takie kawały.

Kto wie, czy to Wallaceowskie rozwiązanie nie jest jedynym logicznym wytłumaczeniem węzła kapitalnych sprzeczności...

Jeżeli dla bohatera romansu kryminalnego takie przebieranie się i fruwanie po świecie byłoby związane z wielkimi trudnościami, to sądzić należy, że **dla jakiegoś GPU. jest to błahostka.** Bródki Trockiego nie potrzeba sobie przyprawiać. Jeżeli zaczyna się **przygotowywać proces o rok wcześniej,** to bródka może urosnąć sama każdemu prowokatorowi. I charakater pisma może naśladować i wejść doskonale w aktorską rolę Trockiego.

Jest to jedyne wytłumaczenie w ramach logiki, które widzimy. Można oczywiście całego procesu **wcale nie tłumaczyć** i odwrócić się od niego jako od **obrzydliwości niesłychanej,** a mającej bardzo mało podobnych w historii, chyba że sięgniemy do **średniowiecznych procesów czarownic.**

Kiedyś, gdy historia zajrzy do tajnych archiwów międzynarodowej prowokacji i szpiclowstwa — tej najnikczemniejszej międzynarodówki na świecie, — procesy moskiewskie nabiorą innych barw i innych kształtów. Dziś można tylko o nich powiedzieć tyle, że są najlepszą ilustracją **upadku moralnego tego reżymu,** który dopuszcza, aby w ten sposób **likwidowano najbliższych mu ludzi, dziś już niewygodnych i krępujących.**

Cz. O.

Jak ostemplować zapalniczkę?

Szwedzi nie godzą się na obniżenie ceny zapałek. — Czy obywatele polscy otrzymają odszkodowanie za straty poniesione wskutek działań wojennych?

Warszawa, 29 stycznia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu wysłuchano najpierw referatu pos. Hutten-Czapskiego w sprawie preliminarza długów państwowych. Po omówieniu ogólnej wysokości naszego zadłużenia zagranicą, referent stwierdził, że pochłanianie przez państwo znacznej części gotówkowej kapitalizacji wewnętrznej nie ułatwia redukowania udziału kapitałów zagranicznych. Dalej referent omawia znaczenie dekretu, wprowadzającego ścisłą kontrolę przekazów zagranicznych oraz wstrzymującego transfer należności z tytułu zadłużenia państwowego. Tą drogą **zahamowany został odpływ złota i dewiz z Banku Polskiego, ale wprowadzenie centrali dewiz utrudniło nasz obrót handlowy z zagranicą. Obecnie rozpoczął się przypływ złota z krajowej podaży i nastąpiło pewne wzmocnienie Banku Polskiego.**

Powrót złota do Banku Polskiego, którego wysokość można spowodować jedynie drogą spokoju na rynku pieniężnym i drogą zaufania do polityki gospodarczej rządu. W dalszych wywodach referent poruszył sprawę dewaluacji wielu walut zagranicznych, zaznaczając, że dzięki temu nasze zadłużenie w tych krajach zmniejszyło się. **Zagadnienie walutowe połączone jest u nas — zdaniem mówcy — z wielkimi trudnościami, a czuwanie nad bilansem płatniczym wymaga specjalnie niezwykłej uwagi.** Być może, iż w razie poprawy koniunktury i na tym odcinku wypadki staną się mniej absorbujące. Wiele będzie zależyć od tego, czy nastąpi wreszcie spokój w międzypaństwowych stosunkach walutowych. **Od układu tych stosunków zależeć też będzie i droga naszej polityki finansowej.**

Pos. Hołyński zapytuje dalej, jak się przedstawia akcja konwersji w związku z ostatnią pożyczką konsolidacyjną. Referent wyjaśnia, że akcja konwersji nie jest jeszcze ukończona, a jeśli chodzi o konwersję pożyczki narodowej, to, jak się mówcy wydaje, zawiodła ona nadzieje.

Pos. Sioda zapytuje o sprawę **odszkodowań dla obywateli polskich w związku z działaniami wojennymi.** Na pytanie to odpowiedział podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Grodyński, zaznaczając, że po zawarciu planu Younga zapowiedziana została ustawa, która miała ustalić w jaki sposób będą uregulowane pretensje, które wskutek tego planu przeszły ze stosunku bezpośredniego do Niemiec na stosunek między obywatelem polskim a państwem polskim. Ustawa taka dotychczas jeszcze nie wyszła.

Pos. Sikorski zapytuje, czy Polska przystąpiła by do układu walutowego, gdyby takie porozumienie zarysowało się konkretnie.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad budżetami monopoli państwowych.

Większość posłów domagała się, aby monopol spirytusowy zaprzestał skupu butelek.

Najciekawsza dyskusja rozwinęła się przy omawianiu sprawy monopolu zapałczanego. Mówcy żądali

OBNIŻENIA CENY ZAPAŁEK.

Referent oświadczył, że zapalniczek zgłoszono do ostemplowania w ciągu ostatnich 9 miesięcy ub. roku **zaledwie 169,** a ilość ich w Polsce wynosi przeszło dwa i pół miliona. Daje to straty dla skarbu państwa w wysokości około 12 milionów. Ten stan rzeczy wymaga radykalnych zmian. Dotychczasowe opłaty stemplowe od zapalniczek są zupełnie nierealne. **Mówca wspomina tu o t. z. wiecznej zapałce, której patent został wykupiony za wysoką sumę przez zainteresowany przemysł.**

Po referencie zabrał głos dyrektor departamentu Węgrzynowski, który **przedstawił wysiłki rządu, zmierzające do zniżenia ceny zapałek, jednak pertraktacje prowadzone ze spółką dzierżawną nie dały wyników.** Ostatnio ministerstwo zdecydowało się na zakaz używania nieostemplowanych zapalniczek, jednak zakaz ten będzie wtedy realny, jeśli opłata monopolowa zostanie zmniejszona do jednego lub dwóch złotych za sztukę, a na taką obniżkę spółka się nie zgodziła.

Co się tyczy zapalniczek, to **tylko spółka dzierżawiąca monopol zapałczany uprawniona jest do ich wyrobu i tylko takie zapalniczki mogą być zgłaszane do opodatkowania,** z wyjątkiem zapalniczek, przywożonych z zagranicy na osobisty użytek. W tym stanie rzeczy nie **mogą być wyciskane znaczki podatkowe na zapalniczkach zgłaszanych przez poszczególnych posiadaczy.**

Wszelkie bowiem nie stemplowane zapalniczki, będące w użyciu, pochodzą bądź z nielegalnej produkcji, bądź z przemytu. **W razie zgłoszenia takiej zapalniczki władza skarbowa jest obowiązana zatrzymać ją i przeprowadzić dochodzenie celem zastosowania represji karnej. Jeśli posiadacz zapalniczki przywiezionej z zagranicy przedstawi urzędowi skarbowemu kwit na uiszczoną opłatę monopolową i będzie żądał wybicia na zapalniczce znaczka podatkowego, nie będzie przeszkód do uczynienia zadość tej prośbie.**

Wszystkie szkoły zamknięte w Warszawie

spowodu epidemii grypy

Warszawa, 29 stycznia.

(Pat) — **Z powodu panującej grypy, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich w Warszawie na okres od 31 stycznia do 3 lutego włącznie. Co do innych miejscowości, zarządzenia wydadzą w miarę potrzeby kuratorowie okręgów szkolnych w zakresie powyższego terminu. Akcja dożywiania może być przeprowadzona w tym czasie niezależnie od nauki szkolnej pod warunkiem unikania masowego zbierania dzieci.**

Minister Kościałkowski w Krynicy

złożył wizytę ks. Julianie i jej małżonkowi

Krynica, 29 stycznia.

(Pat) — W dniu 28 b. m. przybył do Krynicy p. minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski w towarzystwie podsekretarza stanu dr. E. Piestrzyńskiego. — Pan minister przeprowadził inspekcję miejscowego ośrodka zdrowia, wytwórni suchego iodu oraz stanu budowy nowego domu zdrojowego, badając postęp robót i wysokość kredytów, koniecznych do wykończenia tej budowy.

***

Minister opieki społecznej p. M. Zyndram - Kościałkowski w towarzystwie podsekretarza stanu, p. Piestrzyńskiego, podczas pobytu w Krynicy, dnia 28 b.m. złożyli wizytę księżnej Julianie i księciu Biesterfeld.

40 milionów funtów dla Francji

Pożyczka angielska sfinalizowana

Londyn, 29 stycznia.

(PAT) **Wielkie francuskie towarzystwa kolejowe zawarły z grupą banków angielskich, kierowanych przez braci Lazard, dom bankowy Morgan Grenfell i bank Rotschildów umowę, na podstawie której uzyskują pożyczkę w wysokości 40 milionów funtów sterl. na okres 10 miesięcy, przy oprocentowaniu 3 i pół proc.**

Olbrzymi pożar na dworcu kolejowym

Spłonęło 46 magazynów zbożowych

Bukareszt, 29 stycznia.

(PAT) Na dworcu kolejowym Todirem w północnej Mołdawie wybuchł jednocześnie w 10 różnych punktach olbrzymi pożar.

W niespełna godzinę 46 magazynów zbożowych stało się pastwą płomieni.

Przyczyn pożaru dotychczas nie wyjaśniono. Śledztwo toczy się.

Straty wynoszą kilka milionów lei.

Centralę przemytu złota

wykryto w Tucholi

Toruń, 29 stycznia.

(PAT) W zakładzie zegarmistrzowskim Mikołaja Krasińskiego w Tucholi wykryto centralę przemytu złota. Znaleziono tam kilkaset sztuk złotych monet amerykańskich, niemieckich i t. p. Jak ustalono, otrzymane od przemytników monety przetapiano na złote obrączki, na których wybijano próbę i rozsyłano do różnych miast.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Zaspy śnieżne w całym kraju

uniemożliwiają komunikację kolejową i autobusową. — Drogi zawalone śniegiem.—Katastrofalna sutuacja na Kresach i w krakowskim

Lux-torpeda zagrzęzła w śniegu

Kraków, 29 stycznia.

(Pat) — Cały dzisiejszy dzień w Krakowie i w województwie krakowskim pada gęsty śnieg przy wietrznej pogodzie.

Z powodu zasp śnieżnych, **został wstrzymany ruch autobusowy na linii Kraków-Wodzisław, łączącej woj. krakowskie z woj. kieleckim.** Na innych liniach autobusowych w godzinach przed południowych odbywał się ruch z mniejszymi lub większymi opóźnieniami, szczególnie duże zaspy śnieżne są na drodze Kraków-Łapanów w powiecie bocheńskim oraz na linii Kraków-Myślenice, zwłaszcza pod Mogilanami, gdzie nad usunięciem zatorów śnieżnych pracują pługi. **Połączenie autobusowe Kraków-Zakopane dotychczas funkcjonuje.** Władze kolejowe poczyniły przygotowania do natychmiastowego usuwania przeszkód w ruchu, jakieby powstać mogły skutkiem zawiei śnieżnych. **Pod Rudawą na linii Trzebinia-Kraków, ugrzęzła w śniegu Lux-Torpeda.** Pasażerowie przesiedli się do pociągu osobowego i ruszyli w dalszą drogę.

Zaspy śnieżne potworzyły się m. in. w powiecie ropczyckim na następujących drogach publicznych: na drodze państwowej Trześń-Barwinek i na drodze do Latoszyna, na drogach tych zasyapana jest przestrzeń kilkukilometrowa. **Dalej zasypane zostały drogi: Jarosław-Dębica.** Wojewódzka droga Dąbie-Ropczyce - Wielopole od km. 15—19 w Ropczycach i od km. 19-25 w Chechłach i Glinniku. Droga powiatowa Dębica—Wielopole. Droga powiatowa Kolbuszowa-Sędziszów oraz Osieka-Sędziszów są również na znacznych przestrzeniach zasypane zwałami śniegu.

Według przewidywań, przerwa trwać może na tych drogach do 14 dni, zanim zostaną usunięte zwały śniegu.

Łuck, 29 stycznia.

(Pat) — Od wczoraj pada na Wołyniu obfity śnieg przy silnym wietrze. Połączenie autobusowe z Dubnem zostało dziś przerwane. Zachodzi również obawa, że jutro zostanie wstrzymana komunikacja autobusowa z Włodzimierzem.

Na kolejach zaspy śnieżne powodują nieznaczne spóźnienia pociągów. Na linii Łuck-Lwów pługi odśnieżne przebijają zaspy i oczyszczają tory.

***

Kielce, 29 stycznia.

(Pat) — Dziś nad województwem kieleckim przeszła silna śnieżyca, skutkiem czego na drogach potworzyły się zaspy śnieżne kilkumetrowej wysokości, w których ugrzęzły liczne samochody i autobusy. Zaspy śnieżne spowodowały odgraniczenie silnie rozgałęzionej w kieleckim komunikacji autobusowej. **W godzinach południowych z Kielc nie odszedł ani jeden autobus pasażerski.** Zanotowano opóźnienia pociągów.

Śnieg zasypał również drogi w Niemczech

Komunikacja kolejowa odbywa się z opóźnieniem

Berlin, 29 stycznia.

(PAT) W Niemczech zachodnich silne opady śnieżne połączone z mrozem uniemożliwiają w wielkim stopniu komunikację drogową i kolejowa. Z wybrzeży donoszą o silnej burzy. Mróz zatrzymał w portach liczne statki. Specjalnie dotkliwie ucierpiało rybołóstwo. Wszystkie wyspy przybrzeżne odcięte są zupełnie od lądu. Lufthanza zmobilizowała przeto pomocniczą służbę lotniczą. Komunikacja drogowa i kolejowa odbywa się w całej Rzeszy z opóźniem do 2 godzin. Pod Berlinem pociągi pośpieszne utknęły w śniegu.

Uchwały rady ministrów

Warszawa, 29 stycznia.

(PAT) Dn. 29 b. m. po południu odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone uchwaleniu szeregu rozporzadzeń wykonawczych. M. in. uchwalone zostały następujące rozporządzenia rady ministrów: o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego, o przekazywaniu składek za pracowników umysłowych i łączeniu uprawnień emerytalnych oraz rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej z dnia 15 marca 1934 r., rozwijające także uprawnienia inspektora obrony powietrznej państwa.

Deklaracja pułk. Koca

ma być wkrótce ogłoszona

Warszawa, 29 stycznia.

Niektóre koła utrzymują, iż ogłoszenie oddawna przygotowywanej deklaracji programowej płk. Koca, mającej być podstawą nowego obozu politycznego, ma być ogłoszone niebawem.

Posłowie woj. łódzkiego

u p. premiera Składkowskiego

Warszawa, 29 stycznia.

(Pat) — P. Prezes rady ministrów **przyjął dziś prezesa P. K. O. dr. Grubera, następnie pos. Krzeczunowicza. — Z kolei delegację parlamentarnej grupy regionalnej woj. łódzkiego w osobach pos. Waszkiewicza, pos. Wadowskiego, pos. Karśnickiego, pos. Grętkiewicza i pos. Wymysłowskiego. Wreszcie p. Melchiora Wańkowicza.**

Okręty toną na Atlantyku i Morzu Śródziemnym

50 pasażerów „Aquitanii" odniosło rany. — Statek „Gong Jacobus" zatonął wraz załogą

Nowy Jork, 29 stycznia.

Na Morzu Śródziemnym i Atlantyku trwa nadal burza. Okręt należący do tow. Cunard Line transatlantyk „Aquitania" przybył do portu w Nowym Jorku z 36-godzinnym opóźnieniem. W czasie burzy w sobotę olbrzymia fala zalewała statek, który pochylił się gwałtownie na burtę. Około 50 pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

Londyn, 29 stycznia.

(Pat) — **Brazylijski statek transatlantycki „Santos", który wczoraj w czasie szalejącej u portugalskich wybrzeży burzy wzywał pomocy, został dziś przyholowany do Lizbony przez portugalski statek „Albertos".**

Lizbona, 29 stycznia.

(Pat) — Wczoraj przejęto tu sygnały radiowe z parowca holenderskiego „Gong Jacobus", znajdującego się w odległości 5 mil morskich od wysp Berlengas (na Oceanie Atlantyckim na wysokości Leiria). **Przejęta radiodepesza brzmiała: S. O. S. jeżeli nie zdołacie nas uratować, powiedzcie naszym rodzinom, że ostatnia nasza myśl była o nich. Parowiec ten wraz z całą załogą zatonął.**

***

Nowy Jork, 29 stycznia.

(Pat) — Przejęto tu depeszę radiową statku „Shawnee" donoszącą, że na jego pokładzie wybuchł pożar. **„Shawnee" wyszedłszy z portu Miami płynął wzdłuż wybrzeża Virginii do Nowego Jorku.** — Liczba pasażerów, znajdujących się na pokładzie statku jest nieznana. **Parowiec „City of Birmingham", znajdujący się w odległości 200 klm. od „Shawnee" zawiadomił, iż pospiesza na jego ratunek.**

***

Brema, 29 stycznia.

(PAT) Nocy dzisiejszej w pobliżu Borkum osiadł na mieliźnie statek - cysterna „Olifer". Z pomocą, znajdującemu się w niebezpieczeństwie statkowi pospieszył transatlantyk „Europa". Akcja ratunkowa trwała do godz. 9-ej rano. Niestety jednak bez rezultatu. Statek - cysterna „Olifer" należy uważać za stracony. Znaleziono 3-ch członków załogi „Olifera".

Paryż, 29 stycznia.

(PAT) Torpedowiec „Fougeux" otrzymał rozkaz udania się w kierunku brzegów Norwegii, by rozpocząć poszukiwania szalupy „La Lorette", co do której brak od kilku dni wszelkich wiadomości.

Gen. Hajaszi tworzy nowy rząd w Japonii

Rozłam w społeczeństwie japońskim. — Ugaki zrzekł się stopnia generalskiego

Tokio, 29 stycznia.

(Pat) — Ag. Domei donosi: Cesarz powierzył b. ministrowi wojny gen. Senjuro Hajaszi misję utworzenia nowego gabinetu.

Tokio, 29 stycznia.

(Pat) — Agencja Domei donosi: Przyczyną niepowodzenia misji gen. Ugaki jest zerwanie rokowań z przedstawicielami armii w sprawie wyznaczenia kandydata na stanowisko ministra wojny. **Przed zawiadomieniem cesarza o złożeniu misji gen. Ugaki oświadczył, że poda je się do dymisji jako generał.** Po konferencji z cesarzem, gen. Ugaki przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że sytuacja w kraju i zagranicą jest ciężka. Doniosłe zagadnienia społeczne nabierają w obecnej chwili ogromnego znaczenia, gdy tymczasem sytuacja wewnętrzna kraju nie jest wyjaśniona. Z niepokojem patrzymy w przyszłość Japonii.

Tokio, 29 stycznia.

(Pat) — Agencja Domei donosi: Rozłam w istniejących partiach politycznych i organizacja nowej partii otc, zdaje się, główny wynik obecnego przesilenia gabinetowego. Zdaniem kół politycznych przewódcy armii domagają się, aby nowy gabinet nie wchodził w żadne kompromisy z partiami obecnymi, aby przeprowadził reformę parlamentu i ordynacji wyborczej.

Koła finansowe i gospodarcze są bardzo rozżalone, że gen. Ugaki nie zdołał utworzyć gabinetu.

5.500 nauczycieli otrzyma pracę

w szkołach powszechnych

Warszawa, 29 stycznia.

(Pat) — W dniu 29 b. m. odbyła się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego konferencja z naczelnikami biur personalnych w kuratoriach, mająca na celu omówienie zasad zatrudniania przy organizacji przyszłego roku szkolnego bezrobotnych kandydatów na nauczycieli w publicznym szkolnictwie powszechnym. Wobec wprowadzenia do preliminarza budżetu państwowego na rok 1937-38 4.000 nowych etatów nauczycielskich w dziale szkolnictwa powszechnego, należy przewidywać że po uchwaleniu budżetu przez ciała ustawodawcze i po doliczeniu około 1500 stanowisk nauczycielskich, opróżnionych na skutek ubytku naturalnego. **władze szkolne będą mogły w przyszłym roku zatrudnić 5500 nauczycieli. Ponieważ liczba zarejestrowanych kandydatów, pozostających bez pracy, dochodzi do 10500, stan bezrobocia wśród kandydatów nauczycielskich ulegnie od przyszłego roku szkolnego wybitnemu zmniejszeniu.**

Białogród, 29 stycznia.

(PAT) Wracając z 8-letniej emigracji politycznej, przybył dziś do Zagrzebia Kosutic, b. minister gabinetu koalicyjnego Pasica—Radica, uważany za duchowego następcę Stefana Radica.

Pierwszy transport węgla polskiego do Islandii

Konferencja z przemysłowcami francuskimi na Śląsku w sprawie ustalenia kontyngentu węgla na wywóz do Francji

Katowice, 29 stycznia.

W dniu wczorajszym w konwencji węglowej w Katowicach odbyła się **konferencja z udziałem przedstawicieli francuskich importerów węglowych z prezesem Trancherem na czele.**

Przedmiotem obrad było **ustalenie kontyngentu weglowego dla Francji na rok bieżący.**

Należy zaznaczyć, że w ubiegłym roku towarzystwo to importowało z Polski **1.300.000 ton węgla.**

Po wczorajszej konferencji goście zwiedzili hutę „Pokój" i szyb „Prezydent Mościcki", po czym odjechali do Gdyni, gdzie zwiedzili najnowsze urządzenia portowe.

***

Katowice, 29 stycznia.

Poraz pierwszy w dziejach polskiego przemysłu węglowego **Islandia importowała przez port gdyński 5000 ton węgla.**

Tak samo firma szwedzka, importująca stale węgiel z Polski, zakupiła specjalnie dla tych celów statek norweski, który ochrzciła nazwą „Silesia".

Z dziejów Łodzi

Dnia 30 stycznia 1919 roku powstaje w Łodzi po raz pierwszy w Polsce urząd walki z lichwą i spekulacją, mający na celu prześladowanie rosnącej lichwy i spekulacji artykułami żywnościowymi. Wydane przez Naczelnika Państwa zarządzenie o ściganiu spekulantów przewidywało bardzo wysokie kary doraźne na spekulantów. Urząd walki z lichwą był wyposażony we własne organa wykonawczego i w owym trudnym okresie przyczynił się wielce do ratowania mas przed nieuczciwością spekulacji. Ponadto do pomocy posiadał Urząd kadry Milicji Ludowej, przy której także istniał referat walki z sabotażem i spekulacją. Komendantem Milicji był początkowo śp. Konopczyński, później dzisiejszy komendant policji śląskiej insp. Żółtaszek, przy najbliższej współpracy pp. Miki, kom. Domańskiego, insp. Kozielewskiego, Tomaszewskiego, Płochockiego, J. Szapiry, J. Woityńskiego i in.

Styczeń **30** Sobota

Dziś Martyny P. N.
Jutro Piotra Nolasko W.

—:—

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	16.17
Wschód księżyca	21.40
Zachód księżyca	8.40
Długość dnia	8.57
Przybyło dnia	1.05

Krótkie wiadomości

PLAC HALLERA zostanie całkowicie przebudowany i dostowany do celów rewij wojskowych oraz wychowania fizycznego. W związku z tym dziś odbędzie się konferencja w lokalu okręgowego urzędu budownictwa przy udziale przedstawicieli zarządu miejskiego z inż. Rybołowiczem na czele. Prace nad przebudową placu podjęte mają być wiosną br.

***

RYBY ZDROŻAŁY wskutek panujących mrozów. Na wczorajszych targowiskach notowano zwyżkę cen od 15 do 20 proc. w zależności od gatunku ryb. Równocześnie, wobec zmniejszonego dowozu artykułów spożywczych, zanotowano zwyżkę cen kartofli i warzyw o 6—8 proc.

***

KONTROLĘ BRONI przeprowadzają obecnie władze administracyjne. Chodzi o tych posiadaczy broni palnej, którzy nie uzyskali przedłużenia zezwoleń na rok bieżący, względnie którzy nie złożyli do starostwa grodzkiego podań do dnia 31 grudnia ub. roku. Broń, posiadana bez zezwolenia będzie skonfiskowana.

***

ZAPOMOGI NA PODRÓŻ dla bezrobotnych pracowników umysłowych wypłacać będzie ubezpieczalnia społeczna, o ile bezrobotny uzyska pracę w innej miejscowości. Zapomoga obejmuje koszty przejazdu pracownika oraz najbliższej rodziny.

***

WYWÓZ ŚMIECI z domów łódzkich uregulowany będzie już w najbliższym czasie. Uruchomiony zostanie specjalny tabor wywozowy, zaś we wszystkich domach ustawione będą metalowe, hermetycznie zamykane śmietniki. Wozy, przybywające po śmietniki napełnione, pozostawiać będą na miejscu próżne. Przesypywanie śmieci nie będzie więc miało miejsca, co jest ważne ze względów zdrowotnych. (i).

Wysłani z Łodzi do Berezy

Łódź, 29 stycznia.

(Pat) — **W tych dniach z Łodzi zostali odstawieni do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej: Kurant Abram Najman Chaim Alter, Rapaport Jakub i Baum Andzel — jako czynni działacze komunistyczni.**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanjelewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Czarne gwiazdy Ameryki
Duet
Mack i Twins
na czele programu
w „Tabarinie"

Dożywianie 24 tysięcy dzieci

Nędza wzrasta, dzieci przychodzą głodne do szkół. — Akcja dożywiania trwać będzie do końca roku szkolnego

Na skutek starań władz wojewódzkich podwyższone zostały dotacje przeznaczone na fundusz dożywiania dzieci w szkołach.

Obecnie bowiem akcją dożywiania objętych jest **około 13.000 dziatwy**, podczas, gdy w roku ubiegłym o tej porze śniadań w szkołach korzystało **17.000 dzieci.**

W roku bieżącym raporty kierowników szkół donosiły o tym, że **nędza** najstarszych warstw ludności **wzrosła i, że olbrzymia ilość dzieci rodziców ubogich przychodzi do szkoły na czczo, jest osłabiona i stan zdrowia najmłodszego pokolenia jest zły.**

W związku z tym podwyższone zostały kwoty przeznaczone na akcję dożywiania dzieci. Od poniedziałku, **zwiększona zostanie ilość wydawanych śniadań o 8.500 porcyj.**

W początkach przyszłego tygodnia Zarząd Miejski dożywiać będzie 12.000 dzieci. Miejska Rada Szkolna — 2.100 dziatwy. Opieki szkolne, związki zawodowe, instytucje filantropijne i koła fabryczne dożywiają łącznie około 3.500 dzieci, zaś wojewódzki komitet opieki nad dzieckiem rozpocznie dożywianie 6.500 dzieci w szkołach, w wieku przedszkolnym i niemowląt.

Łącznie zatem z akcji dożywiania korzystać będzie 24.000 dziatwy, t. j. ilość, jaka dotychczas nigdy nie była objęta akcją dożywiania.

Akcja trwać będzie w tym samym nasileniu do końca roku szkolnego.

Zaspy śnieżne na drogach

Autobusy kursują nieregularnie.—Epidemia grypy trwa

Po fali mrozów nastąpiła śnieżyca. Gęsty śnieg padał onegdaj przez całą noc. Ponieważ utrzymywała się równocześnie dość niska temperatura i dął silny, porywisty wiatr, tumany śniegu zasypywały wszystkie ulice i drogi, tworząc wielkie, niekiedy nie do przebycia zaspy.

Wskutek tych zasp we wczesnych godzinach rannych **tramwaje kursowały z opóźnieniem.** Tory tramwajowe były bowiem całkowicie zasypane i trzeba **je było specjalnie czyścić.** Również na liniach tramwajów podmiejskich **uruchomiono specjalny wagon służbowy, który oczyszczał przy pomocy szczotek szyny.**

Ucierpiał natomiast bardzo poważnie **ruch autobusowy.** Szczególnie w kierunkach południowych **na Piotrków, Radomsko, Kielce, Częstochowę oraz w kierunku na Kutno, Łęczycę, Konin, na drogach uformowały się tak wielkie zaspy śnieżne, że przebycie ich napotykało na poważne trudności.** Część autobusów nie kursowała wogóle, część zaś — z dużym opóźnieniem. Charakterystyczne, że na szosach, prowadzących w kierunkach wschodnim i zachodnim wogóle zasp śnieżnych nie było.

Ruch kolejowy trwał normalnie, acz pociągi dalekobieżne przychodziły z opóźnieniem.

Obfite opady śnieżne mają doniosłe znaczenie dla rolnictwa, chronią bowiem oziminy przed zmarznięciem.

Temperatura dnia wczorajszego w zasadzie nie była zbyt niska — w południe notowano 8 stopni poniżej zera, zaś wieczorem — 11 stopni, ale bardzo silny, mroźny wiatr potęgował zimno.

***

Epidemia grypy nabiera w dalszym ciągu na sile. Celem obsłużenia wszystkich chorych, ubezpieczalnia społeczna zaangażowała na okres przejściowy dużą liczbę lekarzy. Doszło do tego, iż w chwili obecnej **nie ma w Łodzi lekarza, któryby nie był zatrudniony w ubezpieczalni.** (i)

Pogrzeb ofiary nożowców-bojówkarzy

Przybyły delegacje z rozmaitych miast Polski. — Udział radnych w pogrzebie.—Nad grobem przemawiał rabin m. Łodzi

Delegacja radnych u p. starosty dr. Mostowskiego

Wczoraj, w godzinach rannych odbył się **pogrzeb b. p. Szymona Chełminera,** śmiertelnie poranionego nożami onegdaj wieczór na ul. Dr. Sterlinga, tuż obok lokalu Stronnictwa Narodowego. O tej napaści zbirów na spokojnego przechodnia i o kilku napaściach dalszych w tej samej dzielnicy, o tej samej porze, donosiliśmy obszernie.

Ofiarę rozbestwienia chuliganów odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku liczne rzesze ludności m. Łodzi. Przybyły również delegacje organizacyj ortodoksyjnych z licznych miast w kraju Ojciec nieszczęśliwego młodego Chełminera jest — jak wspominaliśmy — **członkiem zarządu łódzkiej organizacji stronnictwa „Aguda"** i właśnie reprezentanci tego stronnictwa przybyli nawet z daleka, by wyrazić współczucie ojcu, który w tak strasznych okolicznościach stracił syna.

W pogrzebie wzięli udział radni: **dr. Ellenberg, dr. Lewin i Liberman.** Nad otwartą mogiłą wygłosił między innymi przemówienie **rabin m. Łodzi — Trajstman,** który podkreślił, iż **padł człowiek, trzymający się zdala od wszelkich spraw politycznych, że padł człowiek, który nie zawinił niczym wobec nikogo.**

Z dyspozycji prokuratora ciało Chełminera zostało poddane sekcji. Sekcja była pierwszym etapem wdrożonego przez władze dochodzenia, które prowadzone jest z całą energią.

***

W związku z ostatnimi napadami na przechodniów Żydów, jakie miały miejsce w Łodzi, w wyniku których jedna osoba poniosła śmierć, w dniu wczorajszym udała się do starosty grodzkiego dr. Mostowskiego delegacja radnych żydowskich w osobach: dr. Ellenberga i dr. Lewina.

Radni wskazali, że napad na Chełminera, w wyniku którego poniósł on śmierć, nastąpił **przed lokalem dzielnicowym Stronnictwa Narodowego w Łodzi i prosili o wzmocnienie służby bezpieczeństwa, a przedewszsytkiem o zastosowanie środków, które zapobiegłyby w przyszłości podobnym napadom.**

Starosta dr. Mostowski zapewnił delegację, iż **uczyni wszystko, co leży w jego kompetencji, aby życie i mienie ludności żydowskiej w Łodzi zostało zabezpieczone oraz, że policja prowadzi energiczne dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców zabójstwa Chełminera i innych krwawych zajść w dniu 27 b. m. i że najbliższe godziny przyniosą niewątpliwie pozytywny rezultat dochodzenia.**

Oskarżenie na tle psychozy

Sprawa o rzekomą obrazę narodu polskiego

Warszawa, 29 stycznia.

Dziś toczyła się w Warszawie sprawa o obrazę narodu polskiego. Studentka konserwatorium Kazimiera Frydmanówna była chórzystką w operetce. Gdy doszło do nieporozumienia między nią a koleżankami, miało paść z jej ust słowo **„świnie"** pod adresem koleżanek. Dziewczęta stwierdziły jednak, że Frydmanówna zwymyślała je od **„polskich świń".** Wówczas Frydmanównę z operetki wyrzucono i wytoczono jej proces o **zniewagę narodu polskiego.**

Na rozprawie oskarżona twierdziła, że **użyła tylko słowa „świnie",** jednak świadkowie twierdzili, że mówiła ona „polskie świnie".

Sąd Frydmanównę uniewinnił, stwierdzając w motywach, że wytworzyły się ostatnio takie stosunki, iż jak Żyd powie komuś „świnia", to automatycznie dodaje się do tego, przymiotnik „polskie" i wytacza sprawę karną.

Jest to psychoza, a nawet świadkowie, których zeznania są niezawsze ścisłe, są przekonani że słyszeli przymiotnik „polskie".

CASINO
Pocz. o g. 4.
Największy sukces ekranów zagranicznych!
ICH TROJE
Najciekawszy film sezonu, osnuty na tle skonfiskowanej w U. S. A. sztuki „These Three".
W r. g'. MIRIAM HOPKINS
MERLE OBERON
i genialna 12-letnia
BONITA FRANVILLE

Dnia 29 stycznia 1937 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż i drogi ojciec

B. P.

ZYGMUNT RAPPEPORT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi jutro w niedzielę dn. 31 stycznia b. r. o godz. 1-ej po poł., o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Syn

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Nie będzie strajku pończoszników

Wczoraj osiągnięto porozumienie i podpisano nową umowę zbiorową. — Likwidacja zatargu w Widzewskiej Manufakturze

Groźba strajku w przemyśle pończoszniczym w Łodzi została wczoraj zażegnana. Przemysłowcy zgodzili się na ustępstwa i na konferencji w okręgowej inspekcji pracy **podpisano nową umowę zbiorową.**

Umowa ta jest jednobrzmiąca z dotychczas obowiązującą. Podpisana została ona na okres 1 roku z tym, że **związki zawodowe zobowiązały się do podjęcia akcji, aby w ciągu sześciu miesięcy płace kotoniarzy na prowincji zostały zrównane z płacami w Łodzi i by w ten sposób przemysł łódzki nie cierpiał wskutek konkurencji przemysłu prowincjonalnego.** Niezależnie od tego postanowiono powołać do życia **komisję fachową, składającą się z przedstawicieli obu stron, która będzie miała za zadanie uzgodnienie wszystkich kwestyj spornych, jak opłat za postoje, strajków okupacyjnych i dodatkowych płac.**

Na tym tle wynikła pewna rozbieżność zdań. Gdy omawiano kompetencje komisji, przemysłowcy oświadczyli, iż **może ona zająć się tylko ustaleniem płac na nowe artykuły,** podczas gdy robotnicy domagali się, aby była ona uprawniona do całkowitej **rewizji cennika.** W sprawie określenia kompetencji komisji fachowej zwołana będzie specjalna konferencja.

***

Wczoraj odbyły się dwie konferencje w sprawie **unormowania stosunków w Widzewskiej Manufakturze.** Przed południem odbyła się konferencja z robotnikami, pracującymi w działach kotonizacji lnu. Firma zgodziła się **podwyższyć płace tej kategorji robotników o 13 proc.** z tym jednak, że dotyczyć to będzie tylko robotników zatrudnionych w przędzalni. Robotnicy zaś ze swej strony wysunęli żądanie **podwyżki płac o 15 proc. i zmniejszenia norm obsługi** maszyn z tym, aby nowe warunki obejmowały robotników ze wszystkich działów kotonizacji lnu.

Dalszy ciąg konferencji odbędzie się 3 lutego.

W godzinach wieczorowych rozpoczęły się pertraktacje z majstrami fabrycznymi. Wobec ustępliwego stanowiska obu stron, **pertraktacje doprowadzą niewątpliwie do całkowitego porozumienia.**

Zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury były już wczoraj czynne.

***

Inspekcja pracy wznowiła akcję o unormowanie warunków pracy w przemyśle zarobkowym okręgu łódzkiego i zawarcie **jednolitej umowy zbiorowej.** W przyszłym tygodniu zwołana zostanie konferencja z przedstawicielami przemysłu zarobkowego w Ozorkowie.

★

Strajk okupacyjny **w wykończalni zakładów przemysłowych Ejtingona** trwa w dalszym ciągu. Wczoraj poparli tę akcję wszyscy robotnicy, zatrudnieni w innych oddziałach fabrycznych, proklamując **2-godzinny strajk protestacyjny.**

★

Onegdaj odbyły się wybory uzupełniające do rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych. W wyniku wyborów do rady weszli pp. Sadzikowski, przedstawiciel pracowników bankowych, Laufer, przedstawiciel pracowników Funduszu Pracy oraz Jagodziński, z ramienia urzędników Monopolu Spirytusowego. (i

Znakomity kucharz z M.S.Z.

skazany za obrazę sędziego na 3 miesiące aresztu

Warszawa, 29 stycznia.

Kucharz warszawski, niejaki Wolański, skazany został swego czasu **na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem za pogróżki pod adresem właściciela domu.** Gdy po wyroku sędzia pouczył go, że przysługuje mu prawo do apelacji, Wolański obruszył się i odparł:

— Pan jest za młody, aby mnie pouczać.

Wobec tego wytoczono mu sprawę o **obrazę sędziego.** Rozprawa ta odbyła się dziś. W czasie sprawy okazało się że **Wolański nie jest pierwszym lepszym kucharzem, lecz wybitną międzynarodową znakomitością kulinarną.** Był on w swoim czasie **szefem kuchni CK. delegacji austrjackiej okupacyjnej w Lublinie, później szefem kuchni w restauracji Ligi Narodów.** Ostatnio pod jego wysokim kierownictwem organizowana jest **strona kulinarna wszelkich przyjęć i obiadów reprezentacyjnych, wydawanych przez ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.** Mimo to, Wolański skazany został na trzy miesiące aresztu bez zawieszenia **za obrazę sędziego.**

Nadużycia kolejowe w Koluszkach

Sąd skazał trzech, a resztę oskarżonych uniewinnił

Sąd okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie przeciwko 8 oskarżonym o nadużycia kolejowe na stacji w Koluszkach.

Skazani zostali jedynie trzej z oskarżonych. Przeciwko tym trzem dostarczył przewód sądowy dowodów winy w **związku z jedną zaginioną rzekomo przesyłką konfekcji do Tarnowa, którą nabył Klapersak młodszy, a przemycił jako zaginioną oskarżony magazynier Ciesielski i woźnica Byk.** Sąd całą tą trójkę skazał: **Ciesielskiego na trzy lata więzienia, 500 złotych grzywny z zamianą na miesiąc aresztu i pozbawienie praw na 8 lat, Byka na 2 lata więzienia, 500 złotych grzywny z zamianą na miesiąc aresztu i pozbawienie praw na 5 lat i Nachama Klapersaka na rok więzienia i 500 zł. grzywny.** Bykowi i Klapersakowi sąd darował połowę kary z amnestji oraz darował grzywnę.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił, między innymi drugiego magazyniera — Jóźwiaka. (l).

Dziś o godz. 12-ej w nocy w sali kina **„CASINO"** odbędzie się

Jedyny Wieczór Recytacji, Piosenki i Tańca Krystyny Ankwicz-Szyjkowskiej

art. Teatru Miejskiego w Łodzi po wielkich sukcesach w Paryżu, Wiedniu i Pradze.

W programie: piosenki staro-francuskie (z repertuaru Ivette Guilbert), wiedeńskie i polskie — Tuwima, Hemara. Kostiumy wg. projektów Stryjeńskiej, Drabika i Pugeta.

Współudział wezmą: WŁADYSŁAW WIĘCKOWSKI znakomity tancerz i piosenkarz JAN MROZIŃSKI conferencier

Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. 09 do nabycia w kasie kina „Casino".

KINO **„PALACE"** Dziś o g. 12 i 2 **2 Poranki** Ceny od **80** gr.

Wspaniała Wiedeńska Karnawałowa Komedio-operetka słynnego kompozytora Ralpha Benatzky'ego

WIEDEN SZALEJE (PUPPENFEE)

W r. gł. MAGDA SCHNEIDER, PAWEŁ HÖRBIGER, WOLF ALBACH - RETTY

KINO **RIALTO** Dziś powtórzenie premiery! O g. 12 i 2-ej **2 Poranki** Ceny od **85** gr.

WIERNA RZEKA wg. STEFANA ŻEROMSKIEGO

W r. gł. BAŚKA ORWID, JADZIA ANDRZEJEWSKA, M. CYBULSKI, FR. BRODNIEWICZ, K. JUNOSZA - STĘPOWSKI, J. WĘGRZYN, ST. SIELAŃSKI

SPORT

Tajemnice meczu bokserskiego Warta—I.K.P.

Jak było do przewidzenia wywołał jutrzejszy mecz bokserski Warta — IKP olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników boksu. Świadczy o tym olbrzymi popyt na bilety w przedsprzedaży.

Zainteresowane kluby ogłosiły coprawda składy drużyn przypuszczać jednak należy, że dopiero w ostatniej chwili na samej wadze rozstrzygnie się czy zespoły wystąpią w zapowiadanych składach.

Nie ulega kwestji, że kierownictwa obu zespołów przygotowują niespodzianki. Jakie będą te niespodzianki dowiemy się jednak nie wcześniej jak na samych zawodach.

Dziś mecz bokserski

W sali Geyera o godz. 16.30 rozegrany dziś zostanie mecz bokserski o puchar im. ś. p. Landecka między zespołami Sokoła i Kruscheendera. — Zaznaczyć należy, że pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane w Pabjanicach zakończyło się wynikiem 8:8.

Eliminacje bokserskie we wtorek w Łodzi

Zapowiadane przez nas eliminacje bokserskie przed meczem z Niemcami i Austrią dojdą ostatecznie do skutku w nadchodzący wtorek w Łodzi. Odbędą się one o godz. 11.30 w sali Teatru Polskiego.

Do walk eliminacyjnych staną Polus z Krzemińskim, Rundstein z Jasińskim wreszcie w wadze półśredniej obiecujący zawodnik pomorski Bies z Ostrowskim.

Oprócz spotkań eliminacyjnych odbędzie się kilka walk lokalnych, w których startować będą czołowi pięściarze IKP, Hakoahu, WIMY i Kruscheendera.

Mistrzostwa hokejowe szkół średnich

Na lodowisku przy ul. Targowej rozegrany został w dniu wczorajszym mecz hokejowy o mistrzostwo szkół średnich między gimn. Kopernika a gimn. im. Skorupki.

Zwycięstwo w stosunku 5:1 odniosła drużyna gimn. Kopernika. Zapowiedziany na wczoraj drugi mecz mistrzowski między gimn. Narutowicza a gimn. Żydowskim nie doszedł do skutku z powodu wycofania się drużyny żydowskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej gra Gimn. Piłsudskiego z Gimn. Zgromadzenia Kupców.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 2 Kapitana Związkowego

Wobec zajęcia sali przez władze szkolne w dniach 1 i 3 lutego 1937 roku, kursy zaprawy zimowej, wyznaczone komunikatem mojm nr. 1, w dniach wyżej wspomnianych nie odbędą się.

Normalne ćwiczenia rozpoczną się od dnia 8 lutego 1937 roku.

Pracownicy państwowi

domagają się zniesienia podatku specjalnego

Na odbytym w dniu wczorajszym zebraniu, zwołanym przez Zarząd Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Łodzi — zgromadzeni stwierdziwszy ciężkie położenie rzesz pracowniczych, jednogłośnie powzięli uchwałę, w której domagają się zniesienia podatku specjalnego od uposażeń pracowników, nie zarabiających 400 złotych miesięcznie.

Odpis rezolucji w drodze telegraficznej przesłany został do Pana Premiera, gen. Składkowskiego, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego oraz do Sejmu.

DZIŚ O GODZ. 12-ej W NOCY JEDYNY WIECZÓR RECYTACJI, PIOSENKI I TAŃCA KRYSTYNY ANKWICZ-SZJKOWSKIEJ.

Jedyny wieczór recytacji, piosenki i tańca Krystyny Ankwicz - Szyjkowskiej, który odbędzie się dziś, o godz. 12-ej w nocy, w sali kina „Casino" wzbudził kolosalne zainteresowanie.

Krystyna Ankwicz - Szyjkowska znana dobrze w kraju i zagranicą, ze sceny i ekranu, zaprezentuje się dziś po raz pierwszy w Łodzi w repertuarze recytacji i piosenek.

Krystyna Ankwicz - Szyjkowska powróciła niedawno ze studiów w Paryżu u słynnej Ivette Guilbert i po sukcesach w Paryżu, Wiedniu i Pradze Czeskiej.

Na program dzisiejszego wieczoru Krystyny Ankwicz - Szyjkowskiej w kinie „Casino" złożą się piosenki staro - francuskie, wiedeńskie i polskie — Tuwima, Hemara, Schlechtera i in. Dzisiejszym występem Krystyna Ankwicz - Szyjkowska stwierdzi niezbicie, że jest nietylko znakomitą artystką dramatyczną, lecz jedną z najświetniejszych polskich „diseuse" na skalę światową.

Krystyna Ankwicz - Szyjkowska wystąpi na dzisiejszym wieczorze w pięknych kostiumach według projektów Stryjeńskiej, Drabika i Pugeta.

W wieczorze wezmą ponadto udział: znakomity tancerz i piosenkarz, Władysław Więckowski, art. Teatru Miejskiego we Lwowie oraz Jan Mroziński

„Kwiatki" z ogródka rady miejskiej

Dużo namiętności a mało rozwagi. — Zasadą ich jest: prześcignąć, przelicytować i zaskoczyć przeciwnika.—Mniejszość radziecka naciera, większość ledwo się broni

Moralność i przyzwoitość nie ma dla nich znaczenia

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej długo jeszcze będzie tematem rozmów w Łodzi. Pomijając bowiem fakt, iż miało ono charakter starcia dwóch obozów politycznych — ilustrowane było wydarzeniami, nad którymi opinia publiczna nie prędko bedzie mogła przejść do porządku dziennego.

Gdy w toku dyskusji radny dr. Lewin wspomniał o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się przed kilku dniami w Łodzi (na ul. Sterlinga został zamordowany niewinny przechodzień Żyd) — w tym momencie adw. Kowalski począł klaskać w dłonie, wołając:

— **Brawo, brawo, szkoda, że tylko jeden....**

I tenże adw. Kowalski miał odwagę w kilka chwil później mówić o konieczności obrony.... **kultury polskiej!**

Warto ten fakt zapamietać. Zwłaszcza, iż stale po krwawych ekscesach antyżydowskich, przywódcy endeków zawsze „umywają ręce", twierdząc obłudnie:

„My nie nawołujemy i nie pochwalamy teroru".

***

Nie licytować się z endekami

O remuneracjach dla urzedników miejskich mówiono onegdaj bardzo wiele. Zarówno jedna jak i druga strona prześcigały się w tym, by okazać swą **dbałość o kasę miejską** i by wykazać, że remuneracje te są czymś szkodliwym, niemoralnym i t. d. W rezultacie uchwalono skasować remuneracje dla urzędników **I, II i III kategorji.**

Remuneracje w sumie wynoszą **200 tysięcy złotych.** Skasowanie ich w tym zakresie, jak to uczyniono, **redukuje tę samę zaledwie o 20.000 zł.** Efekt finansowy niezbyt wielki, a efekt rzeczywisty?

Na dział, objęty nazwą „remuneracje" składa się szereg pozycyj. Są to więc **wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych, odprawy pośmiertne oraz t. zw. wyrównania pensji.** Za pracę w godzinach nadliczbowych otrzymują wynagrodzenia wszyscy urzędnicy, od najwyższych do najniższych funkcjonariuszów. T. zw. wyrównania pensyj są konieczne przy ustalaniu płac sił fachowych, inżynierów. Ponieważ etaty są bardzo niskie, a zdolnego fachowca-inżyniera nie mógłby magistrat zaangażować, nie dając mu należytego wynagrodzenia — **różnicę płacy pokrywa się z remuneracji.** Gdyby magistrat tych dodatków nie płacił — miasto nie zatrudniałoby ani jednego dobrego fachowca. Nikt nie chciałby podpisać kontraktu na służbe miejską.

Kasowanie więc tych remuneracji nie wytrzymuje krytyki. A już tymbardziej nie wytrzymuje krytyki kasowanie wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych tylko dla **trzech najwyższych kategoryj urzedniczych.** Oznacza to bowiem, iż ci właśnie, najbardziej odpowiedzialni urzednicy, zostają zdegradowani i pokrzywdzeni. Oni to przecież **biorą udział w posiedzeniach komisyjnych i radzieckich, oni pracują nadliczbowo w godzinach wieczornych.** Mieliby więc pracować za darmo? Słuszności w tym nie ma. Ale demagogia jest.

Trochę historii

Zarówno socjaliści jak i endecy wypominali sobie wzajemnie, kto wprowadził remuneracje w magistracie łódzkim. Endecy twierdzili, że uczynił to magistrat socjalistyczny w roku 1928, socjaliści twierdzili — że magistrat endecki w roku 1925. A jak jest w istocie,

Pierwsze remuneracje wprowadził **endecki prezydent Skulski.** Nosiły one wówczas nazwę **wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.** W okresie urzędowania nastepnego magistratu, gdy prezydentem był **Aleksy Rżewski** wynagrodzenie dodatkowe zostało utrzymane **na wzór uposażenia pracowników państwowych,** nosiło ono jednak już inną nazwę — **dodatku funkcyjnego.** Aż wreszcie w roku 1925, gdy na czele magistratu stał **endecki prezydent, ś. p. Cynarski,** wydana została nowa ustawa uposażeniowa, która wprowadziła nomenklaturę **„remuneracyj"** i wówczas to remuneracje otrzymały taki charakter, jaki mają po dzień dzisiejszy. Obecnie, projekt nowej ustawy samorządowej, która znajduje sie w sejmie, kasuje znów pojęcie remuneracji i wprowadza **„dodatek funkcyjny".**

Remuneracje istnieja wiec w magistracie łódzkim **już lat 20.** Zmieniały one tylko często swą nazwe. Tak często, jak zmieniał swą nazwe w tym okresie Obóz Narodowy, że przypomnimy tylko Narodową Demokracje, Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Jedność Narodowa, Obóz Wielkiej Polski i Stronnictwo Narodowe.

W komisji otrzeźwieją

Zgłoszono onegdaj wiele wniosków nagłych. Niektóre były szyte zbyt grubymi nićmi demagogii. Niektóre wyrażały szczerą troskę o dobro ludności i miasta. Podczas dyskusji nad tymi wnioskami poruszano wszelkie możliwe kwestie, polityczne, narodowościowe, wyznaniowe. Zapomniano tylko o jednym — **o wskazaniu źródeł pokrycia na wszystkie projektowane wydatki.**

Klub PPS wysuwając szereg zasadniczych wniosków konsekwentnie głosował za **zaciągnięciem pożyczki w kwocie 1.900.000 złotych.** Dla uchwalenia pożyczki wymagana jest jednak kwalifikowana większość 2/3 głosów. Endecy, głosując przeciwko wnioskowi, **pożyczkę oblali.** Nie dali w ten sposób pokrycia ani dla socjalistycznych, ani dla własnych wniosków. I wtedy prezydent Godlewski wykorzystał swe uprawnienia przewodniczącego, **zakwestionował nagłość wszystkich wniosków finansowych i odesłał je do komisji. Może tam nastąpi otrzeźwienie....**

Kogo reprezentuje w radzie miejskiej **radny Kurt Klikar?** Przed kilku laty, gdy był aplikantem adwokackim, należał **do żydowskiego stowarzyszenia aplikantów.** W domu rodzicielskim rozmawia wyłącznie **po niemiecku.** A w radzie miejskiej nosi zielona wstażeczkę — **oznakę przynależności do Obozu Narodowego.**

Gdy przemawiał onegdaj radny endecki Szwajdler, mówiac o zadaniach swego obozu politycznego, oświadczył:

— **Rada miejska musi sie troszczyć tylko o Polaków....**

W tym miejscu przerwał radny Zerbe (socjalista niemiecki):

— **A kto się będzie troszczył o ludność niemiecką?**

Z ław lewicy padł głos:

— **Oczywiście radny Klikar!**

— O, chyba nie — odparł śmiejąc się r. Zerbe. — **Ten sam nie wie, kogo reprezentuje....**

Taktyka mniejszości i większości

Trzeba przyznać, że, jak dotychczas, nie było efektownych, mocnych wystąpień ze strony socjalistów. Stosowana jest jakgdyby **taktyka obronna.** Endecy nacierają, operuja najbezczelniejszą demagogią, niekiedy wręcz teroryzują radę, a większość — nie zdradza zbytniej energii w tej walce z agresywnym przeciwnikiem, mimo, że **zwykła, logiczna i uczciwa odpowiedź byłaby go napewno zdemaskowała.**

Wyjątkiem w pewnej mierze było wystąpienie r. Nutkiewicza:

— Zabrałem głos — oświadczył r. Nutkiewicz—**by zdemaskować fałsz, obłudę i kłamstwo. Endecy wszystko złe chcą przypisać Żydom, twierdzą, że Żydzi to klasa uprzywilejowana, że za ich przyczyną jest kryzys, bezrobocie, głód. W Polsce jest ponad 3 miliony Żydów, nie należy więc spoglądać ku górze tej piramidy, by ujrzyć tam pewien procent bogatych, dobrze sytuowanych. To samo jest w każdym społeczeństwie. Na 3 i pół miliona Żydów zamieszkałych w Polsce zaledwie może 100 tysięcy zalicza się dziś do warstw zamożnych, posiadających. Reszta, olbrzymia milionowa masa, rozsiana po miastach i miasteczkach, to nędzarze, biedacy, którzy w takim samym stopniu cierpią wskutek kryzysu i bezrobocia.**

We Włoszech, gdzie jest zaledwie 50.000 Żydów jest milion bezrobotnych, **w Anglii,** gdzie odsetek Żydów nie przekracza 0,01 proc. ludności, **jest kilka milionów bezrobotnych.** Kryzys i nędza panują w krajach, **w których wogóle Żydów nie ma.** Kłamstwem i fałszem jest kierowanie uwagi zmęczonych kryzysem mas na Żyda. **Antysemityzm jest socjalizmem głupców. I nie szerzenie haseł walk bratobójczych, walk narodowościowych przyniesie wyzwolenie. Przeciwnie — pogłębi chaos, pogłębi nędzę, wprowadzi anarchie i zamęt do państwa.**

Trzy razy porywali się w czasie tego przemówienia endecy do trybuny. Hałasem i krzykiem chcieli zagłuszyć słowa prawdy. Ale bez skutku. Musieli wysłuchać.

Szkodzą Polakom z zagranicy

Wspominaliśmy już o dziwacznej deklaracji ideowej Obozu Narodowego. O tym wyznaniu wiary politycznej endecji, która dlatego uważa Żydów za wrogów Polski, ponieważ wśród nich urodził się Marx, twórca internacjonalizmu i **Herzel, twórca sjonizmu.** Ten fragment nie wymaga komentarzy. Chcieliśmy zwrócić uwagę na fragment inny.

Przed kilku dniami w całej Polsce obchodzono **„Dzień Polaka zagranicą".** Zorganizowało ten obchód Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej. W odezwach i ulotkach nawoływano wszystkich do nieszczędzenia ofiar na ten istotnie wielki cel. Naczelnym hasłem towarzystwa, które obejmuje dziś całą Rzeczpospolitą jest:

— **Utrzymanie polskości we wszystkich ośrodkach zagranicą. Dażenie aby Polacy zagranicą zachowali odrębność narodową, przy równoczesnym przyznaniu im pełnych praw obywatelskich w tych państwach, w których się znajdują.**

Hasła te muszą znaleźć pełne poparcie całego społeczeństwa.

A radny Szwajdler, prezes klubu radzieckiego Obozu Narodowego, z trybuny rady miejskiej oświadczył:

— **Zasada równości prawnej, bez względu na narodowość i wyznanie jest sprzeczna z rozumem przyrodzonym. Inne narodowości i wyznania mogą być tylko tolerowane w Polsce.**

Nie zdaje sobie może z tego sprawy pan r. Szwajdler jak i cały jego obóz, że głosząc takie hasła, **wyrządza wielką krzywdę 8 milionom Polaków, znajdujących się po za granicami kraju...**

Coś o przyzwoitości...

Na samym wstępie posiedzenia miał miejsce pewien charakterystyczny fakt, Radny Chodyński z PPS zarzucił adw. Kowalskiemu, iż nie ma prawa występować w charakterze przedstawiciela Łodzi na posiedzeniach rady naczelnej związku miast polskich. Adw. Kowalski tłumaczył się, że został wybrany do rady naczelnej na walnym zjeździe związku miast, zaś udział w zjeździe wziął jako delegat ówcesnej rady miejskiej.

R. Potkański: — Ale z chwilą gdy tamta rada nie istnieje, gdy przedstawicielstwo Łodzi ma inne oblicze, sama przyzwoitość nakazuje zrzec się tego stanowiska, za które w dodatku pobiera się diety.

Adw. Kowalski: — Nie, ja się nie zrzeknę. Chcę wykorzystać również tamtą trybunę do głoszenia naszych haseł.

R. Potkański: — Zapomniałem, iż przyznał się pański kolega, że was przyzwoitość nie obowiązuje.....

Sum.

Gwiazda gwiazd
Marlena Dietrich
i znakomity CHARLES BOYER
w filmie całkowicie wykonanym w barwach naturalnych
p. t.
Wkrótce!
NAJWIĘKSZA REWELACJA SEZONU
w kinie
„CASINO"
OGRÓD ALLACHA

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, 30 stycznia 1937 r.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 — 6.50 Gimnastyka. 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty). 7.15 — 7.25 Dziennik poranny. 7.25 — 7.30 Parę informacyj. 7.30 — 7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka (płyty). 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 „Śpiewajmy piosenki" — audycję poprowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Słynne orkiestry dęte — płyty.
12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 Beethoven — Uwertura do op. „Fidelio" — płyty. 13.00—14.30 Przerwa.
14.30—15.00 Tetar Wyobraźni dla dzieci — „Narodziny zegara" — słuchowisko Zofji Kossak (wznowienie).
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15 — 15.40 Koncert reklamowy.
15.40—16.15 „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" (rozwiązanie konkursu dla nowego radjoabonenta).
16.15—17.00. „Leoncavallo - Mascagni" — wykona Orkjestra pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).
17.00—17.50. Duety instrumentalne i wokalne. Wykonawcy: Hanna Dziewińska — sopran i Wanda Roesser - Stokowska — m. sopran (duet wokalny) oraz Gertruda Konatkowska i Nadzieja Padlewska — (duet fortepianowy — z Poznania).
17.50—18.00. Przegląd wydawnictw—omówi profesor Henryk Mościcki.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
18.16 — 18.20 Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.30. „Speakerzy łódzcy przedstawiają się radiosłuchaczom" Zdzisław Kunstman i Bolesław Busjakjewicz.
18.30—18.50. Muzyka salonowa — płyty.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.45—1.00. Wielka wieczornica taneczna. — „Ulubione postacie w naszej literaturze" — audycja w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (z Poznania).
19.30—19.45. Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz.
19.45—1.00. Wielka wieczornica taneczna. — Udział biorą: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Mała Orkjestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, Wileńska Orkiestra Salonowa (z Wilna), Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa) oraz „Czwórka Radjowa" i refreniści.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 PARISS PTT. Festival Beethovenowski.
20.00 WIEDEN. „Niegdyś a teraz" — radiopotpourri, ukł. L. Riedingera.
20.40 RZYM. „Święta Joanna" — sztuka G. B. Shawa.
20.40 MEDIOLAN. „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (tr. z Opery Królewskiej).
20.50 BRNO. „Piękna Galatea" — operetka Suppego.
21.30 STRASBURG. Wieczór oper komicznych.
21.30 PARIS PTT. „Król mimowoli" — opera Chabriera.
21.50 RADIO - PARIS. Koncert symfoniczny.
21.50 LONDYN REG. „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego (akt II).

Epidemia tańca i... szczekania

To coś gorszego, niż dzisiejsza grypa, ale przypomina obłęd-nazistyczny

Straszy nas i zadziwia do pewnego stopnia pochód grypy, masowe zachorowania, liczące się na tysiące. Ale dawniej, o paręset lat wstecz było inaczej, nierównie gorzej.

Obok straszliwych klęsk, które w postaci epidemii dżumy, ospy, czy trądu dziesiątkowały ludność średniowiecznej Europy, wybuchały epidemie inne, mniej groźne, o których czytamy, dzisiaj z uśmiechem. Do tej grupy zaliczyć należy **epidemie tańca i szczekania, psychozy, którym tak łatwo ulegali średniowieczni ludzie,** dysponujący niewielu wiadomościami przyrodniczymi, zmuszeni więc szukać często wytłumaczenia prostych zjawisk fizycznych w czynnikach nadprzyrodzonych.

Historia wieków średnich wspomina kilkakrotnie o masowych psychozach **obłędnego tańca.** Epidemie te obserwowano w Niemczech i we Włoszech. — Kronikarze podają, że około r. 1020 w jednej z wiosek na południu Niemiec w Wielkanoc, **18 mieszkańców, w tym trzy kobiety, rozpoczęły tany na kościelnym cmentarzu.** Tanecznicy zachowywali się przy tym tak hałaśliwie, że odprawiający w kościele nabożeństwo rezurekcyjne duchowny wyszedł do nich i zażądał, by zaprzestali hałasować. Upomnienie pozostało bez skutku. Tanecznicy **wyprawiali dzikie harce do kompletnego wyczerpania,** po czym zapadli w głęboki sen, który trwał trzy dni.

W 150 lat później podobny **szał tańca** ogarnął nagle kilkaset osób na moście w Utrechcie. Tańczyli oni dotąd, **aż drewniany most załamał się i runął do rzeki,** przyprawiając wszystkich tanecników o śmierć w jej nurtach. Byli oni bowiem tak znużeni, że brakło im sił na ratunek.

Również w wieku XIV w Niemczech nad Renem i Mozelą szerzyła się nagminnie **psychoza tańca.** Obserwowano wówczas w różnych miejscowościach wielkie **grupy taneczników, liczące nierzadko do tysiąca osób.** Przybierali głowy wieńcami, trzymali się za ręce i tańczyli do upadłego przy dźwiękach piskliwych piszczałek i bębnów. Po raz ostatni psychozę obłędnego tańca obserwowano w Niemczech w pierwszych latach XV stulecia.

Nieco później, bo w wieku XVII, na terenie Francji wybuchła inna, równie śmieszna psychoza, **epidemia... szczekania.** Dokładne jej opisy, pozostawione przez współczesnych, nie budzą wątpliwości, że epidemii szczekania podlegali w pierwszym rzędzie **osobnicy histeryczni.** Zbierali się oni w grupach i **godzinami szczekali,** naśladując do złudzenia psy. Niejednokrotnie grupy szczekających składały się z pięćdziesięciu i więcej osób.

Zamach samobójczy pracownika

Zj. Zakładów Szajblera i Grohmana.—

Wczoraj, w godzinach wieczorowych wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia długoletni urzędnik Zjednoczonych Zakładów „Szajblera i Grohmana", **36-letni Karol Samorzewski.**

Desperat znaleziony został w mieszkaniu własnym, znajdującym się w jednym z domów familijnych przy zbiegu ul. Przędzalnianej i Rokicińskiej.

Wezwano pomoc lekarską. Jak się okazało, **desperat strzelił do siebie w pierś.** Rana jednak nie zagraża bezpośrednio życiu i obecnie **istnieje nadzieja uratowania Samorzewskiego.**

Zdesperowany urzędnik otrzymał w swoim czasie wymówienie z powodu redukcji personelu. Miał więc pozostać bez pracy i w związku z tym, groziła mu również utrata dachu nad głową. — Tym okolicznościom przypisywana jest depresja, w jaką ostatnio popadł Samorzewski. (gr)

Grand-Kino

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Ulgi ważne.

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 po **80 gr.**

Najczarowniejszy romans świata osnuty na tle nieśmiertelnego arcydzieła Szekspira

ROMEO i JULIA

W rolach głównych: NORMA SHEARER i LESLIE HOVARD.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Janina Kulczycka, która zdobyła publiczność łódzką rolą jaką odtworzyła w komedji muzycznej „Noc w Grand Hotelu" bezapelacyjnie już opuszcza Łódź. Primadonna scen warszawskich wystąpi jeszcze tylko dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu. Ceny zniżone.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem dramat Żeromskiego „Róża", który podczas onegdajszej premjery zdobył uznanie publiczności. W roli głównej Tadeusz Białoszczyński.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w południe wielkie ewenement dla naszych milusińskich: urocza, urozmaicona mnóstwem barwnych atrakcyj śpiewami i baletem bajka p. t. „Dzieci pana majstra" w premierowej obsadzie.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)

Dzisiaj w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 4.15 po południu i o godz. 8.30 wieczór oraz jutro w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 8.30 wiecz. dana będzie znakomita sztuka Lempl'a p. t. „Bunt w domu poprawy" w reżyserii Karola Borowskiego.

Obsadę stanowią: H. Łopuszańska, Z. Tokarski, B. Wasjel, S. Tatarkiewicz, St. Szablowski, M. Nawrocki, K. Wichniarz, A. Nowosielski, A. Buczyński i Z. Bończa.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18)

Dziś w sobotę i dni następnych ciesząca się powodzeniem przemiła komedia Barry Conners'a „Roxy" w reżyserji M. Zonera. Postać tytułową kreuje Jadwiga Gosławska.

JAN STRAUSS W FILHARMONII.

Jutro przyjeżdża do Łodzi kompozytor i dyrygent Jan Strauss, potomek sławnego rodu Straussów i wystąpi w Filharmonii o godz. 8.15 wiecz. dyrygując orkiestrą filharmoniczną składającą się z 50 osób.

OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW Z. SZRETERA.

Wystawa prac artysty-malarza Zygmunta Szretera cieszy się zasłużenie wielką frekwencją prawdziwych miłośników i znawców sztuki. Wielu ludzi zwiedzało ja już kilka razy, znajdując w dziełach coraz to nowe walory artystyczne i malarskie.

Po wystawie, która dobiega końca, p. Szretter udaje się na dłuższy czas do Paryża. Wszyscy ci, którzy dotychczas nie mieli okazji zwiedzenia wystawy, nie powinni zwlekać aby się nie pozbawić garści wyjątkowo przyjemnych wrażeń.

Wystawa w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 otwarta codziennie i w święta od 10-ej do 20-ej, a w niedzielę od 10-ej do 14-ej.

Z ESTRADY.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8.30 wieczór w Sali Konserwatorjum Traugutta 9, staraniem Bratniej Pomocy odbędzie się recital fortepianowy Ireny Bosak Joelowej laureatki Konserwatorjum. W programie utwory Borodina, Dierszerowa Debussy'ego, Scarlattiego, Chopina i inne. Bilety w cenie po gr. 50, zł. 1 i zł. 2 do nabycia w kancelarji Konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210-86 Dochód przeznacza się na wpisy dla najbiedniejszych uczniów Konserwatorium.

Premiera w Teatrze Polskim

„Bunt w domu poprawy"

Dramat młodocianych przestępców w 3 aktach P. M. Lampela. Gościnny występ reżyserski Karola Borowskiego, reżysera Teatru Narodowego w Warszawie

„Bunt w domu poprawy", wystawiony na scenie Teatru Polskiego należy do gatunku t. zw. „reportaży", gdzie autorowi nie tyle chodzi o artystycznie skończony kształt teatralny, ile o fotograficzną niemal odbitkę rzeczywistości.

Ta rzeczywistość jest potworna, budzi grozę i obrzydzenie, a więc i w jej scenicznym odzwierciadleniu znajdziemy wiele momentów odrażająco brutalnych i sytuacyj, ukazanych w naświetleniu nieznośnie jaskrawym.

Mimo jednak zdecydowanie „nieprzyjemnej" atmosfery sztuki, „Bunt" przeniknięty jest na wskroś **prawdą,** ale nie tą, którą wstydliwie ukrywa się pod korcem, lecz żywą i najistotniejszą, która krzyczy, targa sumieniem, domaga się sprawiedliwości.

Temat najboleśniejszy z bolesnych, został wywleczony przez autora na światło dnia i ukazany wszechstronnie bez żadnych osłonek artystycznych — w całej swej ohydnej nagości.

Przed naszymi oczyma, **intra muros** zakładu poprawczego, przewija się gehenna chłopców moralnie zaniedbanych, opanowanych przez zgubne nałogi, wreszcie młodocianych przestępców — przyszłych kandydatów do więzień i domów obłąkanych.

Te dzieci ulicy i nędzy oddane zostały pod komendę „wychowawców", których jedynym argumentem jest bat. Wymyślnymi torturami i głodem usiłują oni wymusić posłuch; donosicielstwo i prowokatorstwo, zaszczepiane dzieciom, mają być trwałą podstawą ich władzy!

Za drutem kolczastym, okalającym „zakład wychowawczy" kwitnie złodziejstwo i pijaństwo, krzewią się zboczenia i rozpusta.

Znienawidzeni i pogardzani przez chłopców wychowawcy mają wzniosłe wersety na ustach dla wizytatorów, zaś dla swych wychowanków — reżim stokrotnie gorszy od więziennego.

W więzieniu panuje surowy, lecz ujęty w pewne normy prawne regulamin, domem poprawczym rządzą wszechwładnie — bezprawie, gwałt i wyzysk.

Wychowawcy i „wychowywani" w domu poprawy — to dwa światy, zmagające się ze sobą w nieustannej walce; wystarczy najmniejszej iskierki, by wybuchnął bunt, do uśmierzenia którego nie wystarczy już bat dozorcy — trzeba sięgnąć wówczas po karabin żandarma.

***

Z realizmem, posuniętym do okrucieństwa odsłania przed nami autor brudne, zbryzgane błotem i krwią kulisy domu poprawy. A jego „Bunt" to nie oderwany incydent w sporadycznym wypadku, w jakimś określonym i wiadomym zakładzie...

Nie, to mocny, śmiały i nieugięty **bunt** przeciwko straszliwym warunkom życia, przeciwko układowi sił społecznych, przeciw **okrucieństwu i bestialstwu epoki,** które sprawiają, że od takich domów poprawy, jaki nam pokazano na scenie roi się dziś cała Europa.

Świeżo wszakże mamy w pamięci smutne sprawy Studzieńca. Nie mija przecież niemal miesiąc, by z różnych krajów nie sygnalizowano tragicznych w swych konsekwencjach buntów w domach poprawczych.

***

Mocne akcenty społeczne, uczciwość obserwacji i gotowość do bezkompromisowej walki o słuszną sprawę, jakie cechują „Bunt w domu poprawy" każą zapomnieć o chropawej, brutalnej, nie zawsze scenicznie fortunnej formie reportażu p. Lampela, każą mu nawet wybaczyć momenty, które by mogły urazić czyjeś poczucie dobrego smaku.

Tu chodziło o rzecz w istocie swej ważniejszą i głębszą: o stworzenie obrazu wstrząsającego, któryby zatargał sumieniem zbiorowym i zmusił do chwili zastanowienia się nad ohydą naszych czasów, jaką są t. zw. „zamknięte zakłady wychowawcze", które w tym stanie są pierwszymi etapami więzień i domów obłąkanych.

***

Świetny reżyser Teatru Narodowego w Warszawie **Karol Borowski** wybrał na swój gościnny występ reżyserski w Łodzi „Bunt w domu poprawy", znajdując w tej sztuce szerokie możliwości inscenizacyjne.

Zbyt przeładowany szczegółami egzemplarz „Buntu" w układzie tekstu i inscenizacji dyr. Borowskiego zyskał na zwartości akcji i spoistości poszczególnych scen.

Całość, zamknięta w trzech mocnych, tętniących ostrym tempem aktach, składa się na widowisko interesujące, pełne dynamiki, obfitujące w momenty silnego napięcia.

Sceny zespołowe zrobione są po mistrzowsku, mają rozmach, plastykę i wyraz, a poszczególne role, podporządkowane myśli przewodniej utworu i sharmonizowane wspólnym wysiłkiem zespołu i reżysera, wywierają duże wrażenie.

Wszyscy bez wyjątku wykonawcy pracowali z godnym podziwu zapałem i osiągnęli doskonałe wyniki.

Nie mogąc przytoczyć wszystkich nazwisk zanotujemy tu pp. **Szablowskiego** (b. dobry Fritz), **Tatarkiewicza, Buczyńskiego** — w grupie chłopców; w grupie wychowawców na pierwszy plan wybijają się pp. **Wichniarz** (znakomicie ujęta postać Kierownika), **Nowosielski** (doskonały w typie Dozorca), dalej pp. **Tokarski, Wasiel, Nawrocki** i inne.

Pani **Łopuszańskiej** należy pogratulować roli Wikty, w której ta młoda artystka, wykazała nieprzeciętny talent i predyspozycję do ról o dużej ekspresji dramatycznej.

Na osobną wzmiankę zasługuje ciekawie skomponowana konstrukcja dekoracyjna St. Węgrzyna.

Andrzej Nullus.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym usiłował pozbawić się życia i podciął sobie brzytwą krtań 43-letni Antoni Wiesiołek, bezrobotny. Desperata znaleźli domownicy w kałuży krwi i już bez przytomności. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował go do szpitala.

• • •

Na ulicy 6 Sierpnia potrącony został Rudolf Weinblech, zam. przy ul. Rzgowskiej 15. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia głowy i potłuczenia i skierował poszkodowanego pod opiekę domowników.

• • •

Na ulicy Piotrkowskiej 95 potrącona została przez samochód Felicja Michałowicz, zamieszkała przy ul. Traugutta 10, i odniosła ogólne obrażenia ciała. Poszkodowanej udzielił na miejscu pomocy lekarz pogotowia.

• • •

Na ulicy Wołowej w czasie zbierania węgla, spadającego z przejeżdżających wozów został najechany przez wóz 14-letni Kazimierz Józefiak, zamieszkały przy ul. Piaski 45.

Chłopiec odniósł złamanie prawej nogi oraz inne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł rannego do szpitala.

• • •

W domu przy ul. Południowej 80 w czasie rozgrzewania zbiornika wodociągowego wybuchł pożar. Zapaliły się szmaty, którymi zabezpieczono zbiornik przed zamarzaniem.

I oddział straży ogień w zarodku ugasił. — Straty nieznaczne.

Drugi pożar wybuchł w mieszkaniu przy ul. Al. Kościuszki 17, gdzie od nadmiernie rozpalonego piecyka zapaliła się ścianka drewniana.

Ogień został ugaszony przez II oddział straży ogniowej. Straty są nikłe.

• • •

Z komórek na posesji przy ul. Głównej 62, nieznani sprawcy skradli w nocy, na szkodę Hersza Handelesa, pas od motoru wartości 120 złotych.

W biurze pośrednictwa pracy przy ul. Matejki 9 nieznany sprawca skradł Maksymilianowi Szwarcowi, zamieszkałemu przy ul. Nowe Zapłotki 12 (Retkinia) portfel, zawierający 20 złotych.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

KOMUNIKAT.

W dniu 1 lutego 1937 roku w salach Filharmonii Łódzkiej, przy ul. Narutowicza Nr. 20, staraniem Rodziny Policyjnej odbędzie się „Wielka Maskarada Karnawałowa".

Całkowity dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po zmarłych funkcjonariuszach policji. —

URZĘDNICY PAŃSTWOWI NA POMOC ZIMOWĄ.

Zgodnie z apelem Polskiego Radia, które dnia 30 stycznia r. b. organizuje ogólnopolską audycję muzyki tanecznej, Koło SUP w Łodzi urządza w tymże dniu od godziny 19-ej wieczorek towarzyski dla swych członków i ich rodzin, przeznaczając całkowity dochód z tej imprezy na pomoc Zimową dla Najbiedniejszych.

Sądzimy, że za przykładem SUP-u pójdą również i inne organizacje pracownicze, przyczyniając się w ten sposób do ulżenia doli najbiedniejszym naszego miasta.

UROCZYSTE WRĘCZENIE ZNACZKA PEWIACKIEGO.

W dniu 31 stycznia r. b. o godz. 12-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczyste wręczenie znaczka pewiackiego młodym pewiaczkom, odznak junackich — absolwentkom przysposobienia ogólno-wojskowego oraz rozdanie świadectw z przesłuchania kursu informacyjno-organizacyjnego p. w. k. członkiniom rzeczywistym. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych.

Zarząd Koła na powyższą uroczystość zaprasza wszystkich sympatyków organizacji p. w. k.

LOTERIA FANTOWA „KROPLI MLEKA".

W dniu 1 lutego br. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 75 rozpocznie się ciągnienie wielkiej loterii fantowej, organizowanej przez towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem „Kropla Mleka". Cena biletu 50 gr. Do wygrania m. in. podróż morska zagranicę, serwisy porcelanowe, dywan, meble, maszyna do szycia, narty i wiele innych cennych przedmiotów.

ZABAWA KARNAWAŁOWA.

Podkomitet I Dzielnicy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi, urządza w poniedziałek, dnia 1 lutego 1937 roku, na zasilenie funduszu pomocy zimowej Zabawę Karnawałową w sali Tow. Śpiewaczego, ul. Krawiecka 3. Początek o godz. 9 wieczór. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony — ceny kryzysowe. Wejście wraz z garderobą zł. 1 i 50 gr.

Troski posłów i ambasadorów

Obiad przyczyną komplikacyj dyplomatycznych.— Nie wolno się żenić bez zgody rządu. — Trudności w kształceniu dzieci

(x) Kongres wiedeński 1815 roku, który zwołany został dla przywrócenia w Europie równowagi, naruszonej przez Napoleona, omal nie rozchwiał się wskutek... „blinów" rosyjskich. Nie jest to żart, lecz bardzo mało znany, interesujący fakt historyczny.

Pomysł pochodził od księcia de Ligne. Przed karnawałem zgłosił on wniosek, by każde poselstwo zagraniczne w Wiedniu wydało dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego obiad, na który składałyby się **wyłącznie potrawy narodowe danego kraju.** Kongres trwał długo i poselstwa chętnie zgodziły się na ten projekt, który wnosił pewne urozmaicenie do obrad.

Rozpoczęła się seria obiadów narodowych. Każde poselstwo dokładało największych starań, aby zaprezentować swą ojczystą kuchnię. I wszystko odbywało się w najlepszym porządku do czasu, póki nie przyszła kolej na **obiad w poselstwie rosyjskim.** Ówczesny poseł rosyjski, książę Gorczakow, wydał polecenie urządzenia obiadu, o którym byłoby głośno w Europie. Do Rosji wysłano specjalnych gońców **po kawior, białą rybę, sprowadzono z Moskwy najlepszych specjalistów - kucharzy.** Obiad był istotnie wyśmienity. Jego „gwoździem" były słynne **„bliny" rosyjskie.** Nie znano ich jeszcze w Wiedniu i dlatego wszyscy rzucili się na nie, jak zgłodniałe wilki. Efekt był niezwykły — **większość dyplomatów zachorowała.** Trzeba było przerwać na pewien czas dalszą serię obiadów narodowych a nawet **przerwać obrady kongresu.** Błahe rzeczy wywołują, niekiedy poważne w swych konsekwencjach skutki.

O tym nieznanym fakcie historycznym opowiada w swych pamiętnikach, które ukazały się obecnie na półkach księgarskich, **hr. Bernsdorff,** który przed wojną reprezentował monarchię austro-węgierską niemal na wszystkich dworach Europy, jako poseł i minister pełnomocny.

Niezależnie od tego rodzaju anegdot historycznych, którymi upstrzone są pamiętniki, poświęca on kilka rozdziałów **życiu i pracy przedstawicieli dyplomatycznych państw, w stolicach zagranicznych.** Te rozdziały są najbardziej interesujące, ponieważ są aktualne: mówią nie tylko o przeszłości, lecz i o teraźniejszości.

Najszersza opinia publiczna — twierdzi autor — bynajmniej nie ma właściwego poglądu na życie i pracę posłów, ambasadorów, szefów placówek dyplomatycznych. **Wydaje się, że życie tych ludzi jest wiecznym świętem: przyjęcia, bankiety, wizyty, uroczystości.** Od czasu do czasu jakieś kroki dyplomatyczne na zlecenie ministerstwa spraw zagranicznych swego kraju — i nic ponadto. W rzeczywistości jednak życie dyplomatów usiane jest bardziej kolcami, aniżeli różami. A już trudno zazdrościć im ich życia prywatnego.

Dyplomata musi prowadzić koczowniczy tryb życia. Według tradycyj musi on być ustawicznie **przenoszony z jednej placówki na drugą,** ponieważ istnieje obawa, że poseł czy ambasador, który zbyt długo przebywać będzie na jednej placówce, zbytnio zżyje się z miejscowym społeczeństwem, nawiąże zbyt bliskie stosunki i nie będzie już dostatecznie niezależnym obrońcą sprawy, której ma służyć. Z tych też względów bardzo rzadko udziela się zezwolenia na małżeństwa dyplomatów z obywatelkami tego kraju, w którym znajdują się oni na placówce.

Głośny był wypadek przed kilku laty z **posłem hiszpańskim w Waszyngtonie Gomezem de la Garabagna.** Poseł zakochał się w amerykance i pragnął się z nią ożenić. **Rząd hiszpański kategorycznie zabronił.** Poseł nalegał. Rozpoczęła się niekończąca się wymiana listów. Madryt nie ustąpił. Posłowi przedłożono ultimatum: **odstąpienie od decyzji małżeństwa lub dymisja. Markiz Carabagna zdecydował się na dymisję.**

Przenoszenie dyplomatów ze stolicy do stolicy niekiedy odbywa się seryjnie. Niektórzy ministrowie spraw zagranicznych chorują poprostu na **manię przenoszenia swych posłów co kilka miesięcy.** Na chorobę taką cierpiał m. in. Briand, gdy był ministrem spraw zagranicznych. Jakgdyby mu sprawiał szczególną satysfakcję taki kontredans dyplomatów: **poseł berliński wyjeżdżał do Rzymu, belgradzki do Pekinu** waszyngtaoński do Londynu i t.d. Czy można sobie wyobrazić, co oznacza dla posła posiadającego w dodatku rodzinę, przenoszenie się z Paryża do Waszyngtonu, z Tokio do Buenos Aires i t.d.?

Przedewszystkiem — **wyłania się kwestia szkoły dla dzieci.** Wyobraźmy sobie, że poseł angielski w Paryżu ma dzieci, które **muszą uczęszczać do szkoły francuskiej, a w domu mówią po angielsku,** aby nie zapomniały swego języka ojczystego. Po pewnym czasie **poseł przeniesiony zostaje do Berlina.** Co zrobić z dziećmi? Niewątpliwie znalazłaby się w Berlinie fraucuska szkoła, ale rząd niemiecki niezbyt przychylnie patrzyłby na akredytowanego posła zagranicznego, który posyła dzieci do szkoły francuskiej. Skłonny byłby traktować to, jako **akt demonstracyjny.** W ten sposób **dziecko angielskie ze szkoły francuskiej przechodzi do niemieckiej.** Po dwuch latach może już być w **szkole włoskiej.** A później w hiszpańskiej, norweskiej... Dzieci dyplomatów stają się **prawdziwymi poliglotami, ale uczęszczają do szkoły conajmniej dwa razy tak długo, jak ich rówieśnicy w kraju.** Przecież muszą stracić wiele lat, ze względu na konieczność przystosowania się każdorazowo do innego języka.

Nie łatwo jest również być żoną dyplomaty. Wobec niej wysuwa się poważniejsze wymagania, aniżeli do żony zwykłego śmiertelnika. Powinna wraz z mężem, a w wielu wypadkach sama **szukać kontaktu z miejscowym społeczeństwem.** Otóż wyobraźmy sobie żonę dyplomaty, wysłanego na placówkę do Japonii, Chin i t.d. Musi ona działać. Ale jak gdy **nie zna i nie może wszak znać miejscowego języka.**

Opinia publiczna częstokroć nie wie, że do obowiązku żony posła czy ambasadora należy **patronowanie kolonii swego kraju, zamieszkałej na obczyźnie.** Do obowiązków żony ambasadora należy **założenie klubu swych rodaków,** jeśli taki klub jeszcze nie istnieje, a branie czynnego udziału w pracach tego klubu, jeśli już istnieje. Jakże często żony dyplomatów muszą być pomocnicami swych mężów.

Żona obecnego posła amerykańskiego w Wiedniu, pani Messermith opowiadała, jak wskutek nieznajomości przez nią obyczajów danego kraju, **omal nie wywołała wielkiego skandalu towarzyskiego.** W Waszyngtonie żony dyplomatów organizują lunch, na które zapraszane są pozostałe żony dyplomatów. Na lunch taki przychodzą tylko kobiety. A po lunchu panie do wieczora grają w brydża. Gdy męża jej wysłano na placówkę londyńską, postanowiła ona zaprosić tak samo panie z korpusu dplomatycznego na lunch. Stało się to kamieniem obrazy, ponieważ **w Londynie nie są przyjęte lunche dla samych pań, lecz herbatki dla mieszanego towarzystwa.**

***

Służba dyplomatyczna w latach powojennych poważnie się zdemokratyzowała. Ale jeszcze nie w takim stopniu, jak inne dziedziny życia społeczno - politycznego. Angielski poseł w Petersburgu w latach wojny, lord Buchanan, twierdził, iż dyplomacja jest i pozostanie **bazą reakcji i konserwatyzmu.** Niewątpliwie miał rację.

N. Tes.

Bezpłatnie Wysyłamy Wszystkim Inserentom

BIULETYN Ogłoszeniowy

Serwis Informacyjny Biura Ogłoszeń „Larum", W-wa, Królewska 1.

Wniosek o zmianę godzin handlu

złożony został w sejmie

Warszawa, 29 stycznia.

Poseł Szczepański ponowił swój wniosek w sprawie zmiany godzin w handlu Projekt posła Szczepańskiego przewiduje, że sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem budek i kiosków z wodą sodową i słodyczami, punktów sprzedaży gazet i zakładów gastronomicznych, mogą być otwarte najdłużej do godz. 19-ej. W soboty i dni przedświąteczne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, przewidziane w rozporządzeniu z 1928 r., a więc jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów. zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych,— mogą być otwarte do godz. 20-ej, a zakłady fryzjerskie i kalotechniczne — do godz. 21-ej.

W gminach wiejskich władze administracyjne mogą zezwolić, by sklepy i zakłady wymienione powyżej, były otwarte w czasie od 1 kwietnia do 30-go września do godz. 21-ej.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

KINO EUROPA
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od 80 gr.

Niezapomniany „KAPITAN BLOOD" ERROL FLYNN jako

Orzeł Krymski

w gignatycznym filmie p. t. „Szarża Lekkiej Brygady"

Jedyny film zrealizowany w Ameryce kosztem 3 MILJONÓW DOLARÓW.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 30. stycznia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Expose min. Romana

Expose ministra przemysłu i handlu przekonywa, że cały szereg zagadnień z zakresu naszej ideologii gospodarczej przeszedł swój niedawny jeszcze okres burzy i wrzenia.

Do nich należy przede wszystkim problem kartelowy. Zwykłym prawem tezy, antytezy i syntezy, jesteśmy na torze koncepcyj pośrednich. Zauważmy, że najbardziej zdeklarowani ekonomiści liberalni mieli zawsze duży kłopot z kartelem, który jest wykwitem i wyrazem wolności gospodarczej, a równocześnie jej zaprzeczeniem! Któryś z nich użył pięknego porównania do mitycznego tytana Chronosa, bo ten wobec przepowiedni śmierci z ręki dziecka pożarł wszystkie swe dzieci.

Mamy więc wybierać między kartelami dobrymi i złymi, przyczym do pierwszych zaliczyć mamy takie, które chronią racjonalną rentowność danej gałęzi przemysłu.

Trudniej tezę postawić, niż ją praktycznie realizować, bo granica zysku racjonalnego, godziwego czy słusznego jest trudna do obiektywnego wytyczenia. — Trudność ta bynajmniej jednak nie dyskwalifikuje tezy samej, ponieważ racjonalne, życiowe podejście do zagadnienia nie może być inne, aniżeli eklektyczne. Nieraz mieliśmy to okazję na tych łamach akcentować.

Rzecz ma się podobnie z zagadnieniem współpracy z kapitałem obcym, niestety nie nasuwającym w tej chwili nadmiaru kwestii praktycznych. I w tym zakresie postawiona jest teza różniczkowania kapitału dobrego i złego, rzetelnego i nierzetelnego, a i ta teza przesuwa oczywiście punkt ciężkości na stanowisko wobec konkretnego materiału faktycznego.

Zdeklarowanie przyjęła się w ostatnim czasie po przerostach ideologii proagrarnej (w dużej mierze za sprawą czynników w pierwszej linii powołanych do czuwania nad obronnością kraju) **teza o konieczności uprzemysłowienia kraju.**— Znamienne jest unissono obu ministrów: Poniatowskiego i Romana. Uprzemysłowić można kraj albo w ramach gospodarki publicznej, albo prywatnej. Ta druga uznana jest za właściwą. Nie może to być inaczej rozumiane, jak popieranie nakładów kapitałowych w przemyśle, co znowu nie może być inaczej rozumiane, jak popieranie wszelkimi rozporządzalnymi środkami polityki gospodarczej, wystarczającej rentowności warsztatu przemysłowego. Bez zysków przemysł się nie rozbuduje — to jest jasne i oczywiste.

I znowu punkt ciężkości przesuwa się z płaszczyzny ideologicznej na konkretne posunięcia praktyczne, podjęte w myśli zachęcenia ludzi w Polsce do angażowania się w produkcji przemysłowej.

Również ekletyczne jest stanowisko wobec zagadnienia **„gospodarka prywatna — gospodarka publiczna“.** Doświadczenia 18 lat własnej polityki gospodarczej przyniosły nam wszystkim w omawianym zagadnieniu dużą dozę, że tak powiem „zgorzknienia polemicznego“. Mniej wagi przywiązujemy do mało już spornej zasady ingerencji tylko wychowawczo-pomocniczej państwa, a więcej do jej konkretnych objawów.

Zupełnie aktualnym tematem, jak wszyscy w Łodzi wiemy, jest **problem surowcowy.** Jest on na dłuższą metę zagadnieniem substytucji obcego surowca w możliwie wysokiej mierze surowcem własnym z uwzględnieniem zwłaszcza postępów wiedzy fizycznej i chemicznej. Zagadnienie, nad którym — byleby bez niebezpiecznej wiary w cuda — można i należy pracować. Problem na krótką metę, na dzisiaj, przedstawia się jako zagadnienie wystarczające alimentacji dewizowej przemysłu. I to jest zagadnienie zupełnie „nieideologiczne“, którego zresztą rozwiązanie, jak rozumiemy, zawisłe jest od ogólnego stanu gospodarki dewizowej, niespoczywającej przecież w ręku ministra przemysłu i handlu.

Resume tych paru uwag, wypowiedzianych na marginesie expose ministerialnego pozwala stwierdzić (od tego w gruncie rzeczy zaczęliśmy), iż mamy za sobą fazę debat de principiis.

Doktryną oficjalną polityczno-gospodarczą jest w tej chwili życiowo bodaj najtrafniejszy eklektyzm. Z samej zaś jego istoty wypływa poddanie się egzaminowi codziennego praktycznego życia, wskazującemu drogę pomiędzy wymijanymi krańcami.

Dr. A. Z.

Swiatła i cienie handlu wewnętrznego

Bajki o przeroście handlu. — Trudne warunki pracy kupiectwa. — Jego wady i zalety

Odczyt nacz. wydziału Min. Przemysłu i Handlu, p. Sokołowskiego

Naczelnik wydziału handlu wewnętrznego w Min. Przem. i Handlu, **p. Sokołowski** wygłosił w Warszawie odczt na bardzo aktualny temat: **„Światła i cienie handlu wewnętrznego“**

Pan Sokołowski zaznaczył na wstępie, że występuje tu zupełnie nieoficjalnie i że **nie ma zamiaru dać programu rządu wobec handlu wewnętrznego,** ale chce podkreślić tylko pewne, nie związane nawet bezpośrednio ze sobą, najbardziej palące sprawy polskiego handlu.

Przedewszystkim — stwierdził prelegent — **nie można mówić u nas o przeroście handlu, jeśli wszystkiego mamy 450.000 przedsiębiorstw handlowych, a z tego tylko 1000 pierwszej kategorii.** Z tego tysiąca jedynie... 200 jest przedsiębiorstwami czysto handlowymi, więc **narzekać można chyba tylko na brak kupców w wielkim stylu, na rozdrobnienie handlu niż na jego przerost.** W Polsce tylko 5 proc. ludności zajętych jest w handlu, co stanowi śmiesznie mały procent w porównaniu z dobrze rozwiniętymi gospodarczo państwami zachodnimi. Przy tym ciekawe jest, że na zachodzie Polski jest większy procent (27 proc. w Poznaniu) samodzielnych kupców niż na wschodzie (13 proc. na Wołyniu), co świadczy o **rozdrobnieniu handlu na ziemiach zachodnich, handlu spauperyzowanego, bez sił najemnych.**

Niesłuszne są również zupełnie narzekania na „drogie koszta pośrednictwa“. Prelegent przytoczył liczby, wykazujące wyraźnie, że **udział producenta w cenie mięsa wołowego, wieprzowego, masła, chleba i innych produktów jest znacznie u nas wyższy niż w innych państwach** o tak wyrobionym handlu, jak U. S. A., Niemcy, Francja, a nawet Dania.

Tym niemniej nie sposób zaprzeczyć, że **istnieją znaczne rozpiętości cen zupełnie nieuzasadnione.** Jest to jednak zjawisko wcale nie specjalnie polskie. Wykorzystanie słabości gospodarczej producenta znane jest gdzieindziej, a np. w Stanach przed paru laty przybrało przerażające rozmiary.

Nie jest to właściwą funkcją handlu kuopwać możliwie najtaniej, gdyż na dłuższą metę działa to i na handel ujemnie. Demoralizuje to producenta, zniechęca do polepszenia jakości, zabija w nim konsumenta. Oczywiście nie ma tu żadnych prawideł gdzie jest granica „taniego kupna“ i „wyzysku“.

Polityka wysokich cen wobec konsumenta jest również nieproduktywna dla handlu. Ogranicza to rynek, nie daje możliwości rozwoju. W stosunku do konsumenta gra zresztą olbrzymią, niedocenioną u nas rolę i **jakość towaru.** Tu występuje wielkie dla kupca zadanie: wychować spożywcę.

Prelegent omówił następnie sprawy **„wrogów prywatnego handlu wewnętrznego“.** W tej liście wymienił p. naczelnik restrykcję handlu zagranicznego, monopole, kartele, handel domokrążny, uliczny, sklepy fabryczne. **Niesłusznie natomiast uważana jest za wroga handlu spółdzielczość,** która może ulepszyć technicznie funkcje handlu, uzupełnić go. Np. w Danii uspośledzenie eksportu masła popchnęło go na nowe tory, dało handlowi nowe możliwości zarobku.

Przyznać trzeba — kończył p. naczelnik — że **handel pracuje u nas w bardzo niekorzystnej, niechętnej atmosferze,** uważany jest za „zbędne pośrednictwo“. Działają tu jeszcze stare przesądy, które ustępują powoli. Z drugiej strony handel **nie zawsze potrafi dotrzymać kroku tempu czasu.** W każdym razie ilekroć coś jest złego podnosi się krzyk o „wyłącznej winie handlu“. Zapomina się o tym, że **handel jest u nas niedorozwinięty a nie przerośnięty.**

Handel powinien się rozwinąć i to właśnie wszerz, **wchłaniając częściowo emigrującą ze wsi do miast ludność.** (l).

Aukcje wełny w Londynie

miały przebieg spokojny.—Tranzakcje i ceny

Onegdaj zamknięta została pierwsza tegoroczna seria przetargów wełny kolonialnej w Londynie. Aukcje londyńskie odbywały się naogół przy tendencji mocnej i zwyżkującej. Ostatnie dni jednak miały przebieg spokojniejszy, tak w dziedzinie cen, jak i w dziedzinie obrotów. Dużo gatunków wełny zostało w ogóle wycofanych z rynku z powodu zbyt wysokich limitów. Gatunki, jakie w ostatnim dniu znalazły się na rynku, zakupili częściowo kupcy angielscy i kontynentalni.

Największym powodzeniem i to tak u kupców angielskich, jak i kontynentalnych cieszyła się **nieprana wełna nowozelandzka.** Kupcy kontynentalni interesowali się głównie mieszaną wełną Victoria. Ogółem w ostatnim dniu zaofiarowano 6.305 bel, z czego sprzedano 4.343 bele.

Jeżeli chodzi o ceny, to w ostatnim dniu kształtowały się one następująco: Nowa Zelandia — garbówki (czesanka) 18 i pół pensa, garbówki krzyżowe (czesanka) — 19 i pół pensa. Nowa Południ. Walia — nieprane merynosy (czesanka) 14 i pół do 17 pens., nieprane krzyżówki (czesanka) — 14 i trzy czwarte do 17 pensa. Queensland — prane merynosy (czesanka) — 30 pensów, nieprane merynosy (czesanka) — 14 i trzy czwarte do 15 i pół pensa. Victoria — prane merynosy (czesanka) — 29 i pół do 30 pensów, nieprane merynosy (czesanka) — 14 do 23 pensów. Zachodnia Australia— prane merynosy (kawałki) — 22 i pół pensa i nieprane merynosy (czesanka) — 16 do 18 pensów.

Z przodujących gatunków osiągnęły Nowo-południ. walijskie prane merynosy (czesanka) marki Ta-thordale — 30 pensów i Victoria — nieprane merynosy (czesanka) marki Caupaul — 20 pensów.

Ceny bielskich tkanin wełnianych

uległy zwyżce od 8 do 10 proc.—Eksport na zasadach kompensacji

Sezon zimowy w branży wełnianych tkanin bielskich miał przebieg bardzo pomyślny. Na składach u fabrykantów pozostała tylko mała ilość towarów. Obecnie fabryki bielskie produkują w dużej ilości **tkaniny wełniane na sezon wiosenny i letni.** Zamówienia ze strony hurtowników łódzkich już są znaczne.

Ceny tkanin wełnianych bielskich w porównaniu z rokiem ub. w analogicznym okresie **uległy zwyżce od 8 do 10 proc.** co pozostaje w związku ze zwyżką cen wełny surowej oraz przędzy czesankowej. Na sezon letni produkuje się przede wszystkim — z tkanin na ubrania męskie — **tak zw. małe pepitki, to jest tkaniny w małe krateczki w kolorach przeważnie szarym i beige.** Również w sezonie letnim będą w dalszym ciągu modne tkaniny wełniane w paski— od najwęższych do najszerszych.

Następnie dużym zbytem cieszą się obecnie również **tkaniny wełniane na ubrania męskie koloru niezdecydowanego, to jest stalowo - niebieskiego oraz szaroniebieskawego;** materiały te są przetkane paskami kolorowymi jak np. czerwonymi, niebieskimi itd. Jeżeli chodzi o materiały wełniane na palta męskie koloru ciemnego — to modne będą w nadchodzących sezonach wiosennym i letnim materiały gładkie i w zygzaki. Jeżeli zaś idzie o jasne palta — to modne będą materiały streichgarnowe w zygzaki i w dużych kratach w kolorach szarym i piaskowym.

Wypłacalność w branży tkanin wełnianych jest dobra. Kryje się przeważnie wekslami z terminem od 90 do 120 dni.

Ostatnio eksportowano również w pewnych ilościach tkaniny wełniane bielskie zagranicę jak np. **do Szwecji, Norwegii a nawet do Anglii.** Eksport do niektórych krajów jest nie wielki, gdyż pokrycie, wskutek istniejących w tych krajach ograniczeń dewizowych, natrafia na trudności. Wobec powyższego eksport tkanin wełnianych uskutecznia się najczęściej na zasadach kompensacji. (p)

Eksport do Włoch

Nowe listy kontyngentowe

Układ kontyngentowy polsko - włoski, podpisany we wrześniu r. ub., został przedłużony na pierwszy kwartał r. b.

Prócz kontyngentów, wyspecyfikowanych dla poszczególnych towarów eksportowych z Polski, istnieje kontyngent dla wywozu towarów oddzielnie niewymienionych, których lista została obecnie szczegółowo zestawiona przez stronę włoską, na podstawie danych stwierdzających import z Polski w pierwszym kwartale 1934 r. Lista ta obejmuje zarówno towary, podlegające we Włoszech systemowi pozwoleń importowych, jak również systemowi t. zw. „bolet celnych“, t. j. dokumentów celnych, stwierdzających import w pierwszym kwartale 1936 r.

Listy te obejmują m. in. towary takie, jak: przetwory mięsne, żelazo i stal, dykty, artykuły naftowe, produkty chemiczne, meble gięte i in. Szczegółowe informacje w tej sprawie udziela zainteresowanym eksporterom Państwowy Instytut Eksportowy.

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1.

tel. A. 25-600

załatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnym z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.50 (+5), Bruksela 80.05, Gdańsk 100, Kopenhaga 115.75, Londyn 25.91, Nowy Jork 5.28.25, Nowy Jork kabel 5.28 i pół, Oslo 130.20 (+5), Paryż 24.65, Sztokholm 133.60 (+5), Zurych 120.90 (+10). Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5.26 i pół, kanadyjskie 5.26, floreny 280.50, franki francuskie 24.57, franki szwajcarskie 120.40, funyt angielskie 25.82, belgi belgijskie 88.80, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.30, duńskie 115.20, norweskie 129.55, szwedzkie 132.90, liry włoskie 22.50, szylingi austriackie 93.50, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, srebrne 122. AKCJE. Akcjami obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 108 (—50), Lilpopy 12.50, Staracowice 31.75. — PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 46.75, 3 proc. inwestycyjna I em. 64, II em. 64.75 seria 83.50, 5 proc. konwersyjna 54 (+50), 4 proc. konsolidacyjna 51.50 — 51.63, drobne 49.50 — 49.63, 7 proc. stabil. odcinki po 500 i 1000 dolarów 448; wartość kuponu bieżącego 145.65, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91, 4 i pół proc. ziemskie 49, 5 proc. W-wy nowe 54.75 (—25). Tranzakcje nie notowane a dokonane: 8 proc. dillonowska 64.25 — 64.75, 7 proc. śląska 55.75, 7 proc. warszawska 55.50, 3 proc. renta ziemska po 1000 zł. 76.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranzakcje: dolarówka: 46.75, poż. stabilizacyjna 447.50, poż inwestycyjna I-ej em. 64.65, poż. inwestycyjna II-ej em. 65.65, poż. konsolidacyjna drobne 50.00—49.50, poż. konsolidacyjna grube 51 75—51.50, Bank Polski 109.50—109.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 1933 r. 50.00—49.75, Kolej Elektr. Łódzka — 615.00—605 00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W ŁODZI.

Żyto I gat. 23.00—23.25, żyto II gat. 22.50—22.75, pszenica 28.50—28.75, pszenica zbierana 28.25—28 50, jęczmień przemiałowy 20.50—21.50, mąka żytnia I. 33.00—33.50, mąka żytnia II — 31.50—32.00, mąka pszenna 44.50—46.50, otręby żytnie 15.00—15.25, rzepak 52.50—53.50. Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 13.30, luty 12.69, marzec 12.80, kwiecień 12.70, maj 12.60—61, czerwiec 12.53, lipiec 12.45—47, sierpień 12.30 wrzesień 12.15, październik 12.00, listopad 11.99, grudzień 11.97, styczeń 11.96.

NOWY ORLEAN. Loco 13.33, marzec 12.73, maj 12.57—58, lipiec 12.43, październik 11.97—11.98, grudzień 12.01—03.

LIVERPOOL. Loco 7.38, styczeń 7.15, luty 7.13, marzec 7.12, kwiecień 7.10, maj 7.09, czerwiec 7.05, lipiec 7.02, sierpień 6.85, wrzesień — 6.74, październik 6.17, listopad 6.62, grudzień 6.61, styczeń 6.60, luty 6.58, marzec 6.55.

EGIPSKA. Loco 10.35, styczeń 9.87, marzec 9.99, maj 10.23, lipiec 10.07, październik 10.07.

UPPER. Loco 8.23, styczeń 8.07, marzec — 8.05, maj 8.00, lipiec 8.10, październik 8.11, listopad 7.77.

BREMA. Loco 15.25, marzec 13.37, maj — 13.49, lipiec 13.49, październik 13.23, grudzień 13.23.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Marzec — 18.42, maj 18.29, lipiec 18.14, listopad 18.05.

ASHMOUNI. Luty 14.36, kwiecień 14.33, czerwiec 14.26, sierpień 14.30, październik 13.87.

Upadłości i układy

W styczniu rb. firma „Dom Towarowy York" sp. z ogr. odp. wniosła do sądu podanie przez swego pełnomocnika o ogłoszenie upadłości firmie „Dom Towarowy Whole-Wort" sp. z ogr. odp. obecnie Dom Towarowy „York".

Firma „Whole - Wotrh" sp. z ogr odp. powstała w 1934 r. i prowadziła detaliczną sprzedaż towarów, wchodzących w zakres domów towarowych. Zarządcami spółki są Mojżesz Szafir, Aron-Abram Toporek i Boruch Toporek.

Zgodnie z postanowieniem zgromadzenia spólników sporządzony został bilans i z uwagi na to, iż płynnych aktywów w spółce prawie nie ma, gdyż większość towarów zajęta została za długi uprzywilejowane, że na pokrycie zobowiązań firmy w sumie 32.560 zł. znajduje się tylko urządzenie lokalu oraz należności firmy, wobec czego zwrócono się do sądu o ogłoszenie firmie upadłości.

Sąd ogłosił firmie „Dom Towarowy „York" upadłość i wyznaczył w niniejszej sprawie sędzia komisarzem sędziego handlowego Ottona Steffana, a syndykiem adw. Hirsza Bernsztajna.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili sędziemu komisarzowi swe pretensje do dnia 22 lutego 1937 r.

* * *

W sprawie upadłości firmy „Pabianicka Fabryka Mebli Biurowych" wierzyciele zawarli układ z upadłą firmą, mocą którego firma „Pabianicka Fabryka Mebli Biurowych" zobowiązała się należności wierzycieli nieuprzywilejowanych pokryć w wysokości 15 proc. nominalnej ich wartości, bez procentów i kosztów w trzech ratach ośmiomiesięcznych, przy czym pierwszą ratę po upływie 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd układ powyższy zatwierdził, uznał upadłych za usprawiedliwionych w zaprzestaniu wypłat i ulegających przywróceniu do czci, oraz zobowiązał syndyka do wydania upadłym ich majątku po uiszczeniu opłaty na rzecz Skarbu Państwa.

Brak przędzy sztuczno-jedwabnej

Odbić się to musi na podaży tkanin na rynku

Na rynku łódzkim zanotowano ostatnio wzmożony popyt na sztuczną przędzę jedwabną, oraz brak poszczególnych numerów tej przędzy, a przede wszystkim nr. 150 półmatowego, służącego do produkcji pończoch. Również daje się zauważyć brak niektórych numerów osnowy i krepy. Obecna produkcja nie jest w stanie zaspokoić wzmożonego zapotrzebowania na poszczególne numery, co niewątpliwie odbije się na podaży gotowych tkanin.

Wypłacalność w omawianej branży jest naogół zadawalająca. Zobowiązania są kryte w części gotówką i w części wekslami z terminem, dochodzącym do 100, względnie do 120 dni.

Słabsza tendencja na walory

Zwyżkowała jedynie pożyczka stabilizacyjna

Na rynku papierów wartościowych, zarówno w prywatnym obrocie w Łodzi jak i na giełdzie oficjalnej warszawskiej dał się wczoraj zauważyć lekki spadek notowań. Nie dotyczy to jedynie pożyczki stabilizacyjnej, która zwyżkowała o cały punkt, i notowania jej z dnia wczorajszego wynosiły 448, przy minimalnych jednak obrotach w Łodzi i w Warszawie.

Nie uległy natomiast zmianie notowania pożyczki dolarowej, która już od dłuższego czasu pozostaje na jednym i tym samym poziomie z minimalnymi odchyleniami — t. j. 46.75.

Słabiej natomiast była notowana pożyczka inwestycyjna: 64 za I emisję i 64.75 za drugą.

Obroty na rynku walorów były nikłe. (g)

Przydziały kontyngentów importowych

uchwalone na posiedzeniu centralnej komisji przywozowej

Centralna komisja przywozowa na posiedzeniu zwykłym w dniu 28 b. m. dokonała podziału szeregu kontyngentów bieżących.

Między innymi udzielono importerom zezwoleń na sprowadzenie przędzy z jedwabiu sztucznego, wyrobów dzianych wełnianych i bawełnianych oraz plecionki ze słomy z Anglii, śledzi solonych z Danii, szmat, materiałów roślinnych, gąbek morskich i rzecznych, serów, wanilii i szafranu, araku, likierów i koniaku, win, kremów, pudrów, szminek, perfum i mydeł, żelatyny, wyrobów ze skóry, jedwabiu naturalnego i przędzy jedwabnej, aksamitu, gazy młynarskiej, przędzy i tkanin wełnianych, nici bawełnianych, opon i dętek, wyrobów z gumy, fornierów, celulozy, wyrobów z papieru, naczyń do wyrobów perfumeryjnych, wyrobów żeliwnych, sprężyn, części maszyn i aparatów oraz narzędzi i przyrządów lekarskich i części mechanizmów zegarowych z Francji, albuminy, wazeliny farmaceutycznej, brylantów, wyrobów ze skóry garbowanej, opon i części kołowców z Belgii, pomarańcz i grapefruitów z Palestyny oraz owoców suszonych, cytryn, wina i przędzy jedwabnej z Italii.

Nowe plajty w Małopolsce

Niewypłacalność firmy Statter w Zakopanem

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi wiadomości **o nowych plajtach firm handlowych branży włókienniczej w Małopolsce.**

Największa plajta ma obecnie miejsce w **Zakopanem**, gdzie zawiesił wypłaty znany **wielki magazyn galanteryjny Stattera na Krupówkach.** Firma ta była niejako magazynem uniwersalnym, gdyż obok manufaktury i galanterii wszelkiego rodzaju prowadziła również skład konfekcji, przyborów sportowych, sprzętów kuchennych, domowych etc. O ile chodzi o dział manufakturowy i konfekcyjno - galanteryjny, firma **Statter robiła bardzo poważne obroty i była dużym odbiorcą łódzkich firm handlowych i przemysłowych.**

Firma Statter jest winna ogółem **ponad 200 tys. złotych,** z czego **bardzo poważne sumy należą się łódzkim firmom przemysłowym i handlowym branży wełnianej, konfekcyjnej, dzianej, etc.**

Na wiadomość o upadłości Stattera szereg firm łódzkich wysłał niezwłocznie do Zakopanego swych przedstawicieli. Zaznaczyć należy, że obecna plajta Stattera jest dugą z kolei poważną upadłością, jaka ma miejsce w Zakopanem w sezonie bieżącym.

Obok powyższej większej niewypłacalności doszło w tygodniu bieżącym do **nowych plajt firm branży włókienniczej w kilku miastach Małopolski wschodniej,** między innymi **we Lwowie.** Firmy te są jednak niewielkie i co za tym idzie straty poniesione na skutek odnośnych upadłości będą odpowiednio mniejsze, zwłaszcza, że właściciele odnośnych firm wyrazili niezwłocznie chęć zaspokojenia swych zobowiązań w drodze polubownej.

Wiadomość o nowej serii plajt wywołała w Łodzi duże zaniepokojenie, tym bardziej, że zbyt zimowych artykułów w okresie ostatnim wskutek mrozów się ożywił i kupiectwo przypuszczało, że gładka likwidacja składów zimowych pozwoli prowincjonalnym odbiorcom na uregulowanie bez większych komplikacyj zobowiązań z ubiegłego sezonu. (w)

Nowe przepisy komisji dewizowej

dotyczące przekazów do Niemiec

WARSZAWA, 29 stycznia.

(PAT) Komisja dewizowa uchwałą z dnia 27 b. m. zmieniła przepisy, zawarte w okólniku Nr. 35 a dotyczące przekazów do Niemiec. Nowe przepisy postanawiają, że należności za towary, sprowadzone z Niemiec w ramach umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dnia 4 listopada 1935 r. lub sprowadzone z Niemiec przed wejściem w życie tej umowy. Koszty transportu lądowego towarów niemieckich w granicach Rzeszy Niemieckiej, koszty robocizny w obrocie uszlachetniającym, rabaty, bonifikaty i odszkodowania związane z obrotem towarowym między Polską a Niemcami, zapłata za weksle, nadesłane z Niemiec do inkasa, zaopatrzone przy wysyłce ich do Niemiec w specjalną klauzulę, mogą być przekazywane tylko za pośrednictwem polskiego t-wa handlu kompensacyjnego, a od dnia 1 lutego r. b. — polskiego instytutu rozrachunkowego w Warszawie. Banki dewizowe upoważnione są do prowadzenia specjalnych zablokowanych kont niemieckich firm księgarskich i wydawniczych oraz do przyjmowania na te konta wpłat periodycznych za książki itp. z tym że sumy, wpłacone na takie rachunki będą w końcu każdego miesiąca automatycznie przelewane do P. I. R.

Należności z innych tytułów przekazywane być mogą wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego. Do rozpatrywania wniosków o uskutecznianiu przekazów do wysokości 3.000 złotych upoważnione są Bank Polski i banki dewizowe, powyżej zaś tej sumy — komisja dewizowa. Jednocześnie tracą swą ważność zezwolenia komisji dewizowej dla instytucyj lub osób na dokonywanie przekazów do Niemiec w inny sposób, w tych zezwoleniach wskazany jeśli nie zostaną na skutek powyższych wniosków zatwierdzone. Nie dotyczy to pozwoleń udzielonych przez komisję dewizową przed dn. 22 września r. ub. na przekazy wielokrotne sum, przeznaczonych na koszty utrzymania oraz wywóz zagranicę wynagrodzeń służbowych.

Postanowienia powyższe nie mają m. in. zastosowania do przekazywania należności za towary pochodzenia nie niemieckiego, przechodzące tylko tranzytem przez Niemcy, do przekazów z rachunków zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych", należących do osób, zamieszkałych w Niemczech, do przekazów na koszty podróży i cele turystyczne.

Poza tym przepisy zawierają postanowienia dotyczące sposobów regulowania należności za weksle nadesłane z Niemiec do inkasa oraz przewidują możliwość regulowania należności w Niemczech.

Jednocześnie z wejściem w życie omawianych zmian przestają obowiązywać: okólnik nr. 35 z dn. 22 września ub. r. wraz z uzupełnieniem z dn. 12 listopana ub. r. oraz ostatni ustęp okólnika nr. 1 ustęp 7 okólnika nr. 30.

Elewator gdyński

zostanie uruchomiony w marcu

W początkach marca rb. zostanie oddany do użytku elewator w Gdyni, przeznaczony głównie dla celów eksportowych. Budowa tego elewatora była rozpoczęta w 1935 roku przez spółkę „Elewatory Zbożowe w Polsce", której udziałowcem jest Bank Polski.

Pojemność elewatora w Gdyni wyniesie około 10 tysięcy ton, z możliwością rozbudowy do 30 tys. ton.

Należy zauważyć, że dotychczasowy handel zbożem polskim odbywa się przez port gdański, co znacznie podraża koszty składowania.

Nowowybudowany elewator gdyński należy do najnowocześniejszych tego rodzaju urządzeń.

Amnestja dewizowa w Niemczech

upływa jutro

Prasa niemiecka przypomina, że z dniem 31 stycznia r. b. upływa nieodwołalnie termin amnestii dewizowej. Do tego dnia zgłaszać można ukrywane walory, nie ponosząc kary.

Po 31 stycznia niepoprawnych winowajców czekają surowe kary, aż do śmierci włącznie, na mocy ustawy o sabotażu gospodarczym.

Urząd dewizowy Rzeszy wyjaśnia, że ustawą o sabotażu gospodarczym nie dotyczy w zasadzie obywateli niemieckich, zamieszkałych zagranicą, którzy w pojęciu prawa dewizowego przyrównani są do cudzoziemców.

W środę, dnia 3 lutego r. b. nastąpi otwarcie Składu Wyrobów Stalowo-Galanteryjnych PLATERÓW, wszelkich przyborów fryzjerskich oraz naczyń kuchennych, aluminiowych i emaliowanych p. f. **S. FLAKSBAUM** (z WARSZAWY) przy ul. Nowomiejskiej 5 tel. 265-24.

Dziś w sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się w **Filharmonii** na rzecz SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH **BAL** pod hasłem **„IDĄ LEPSZE CZASY“**

Doborowa orkiestra. — Moc niespodzianek. — Loteria fantowa. — Bufet obficie zaopatrzony. — Początek o godzinie 11 wiecz.

Université de Beauté „Cédib“

39, Avenue des Champs Elysées, PARIS

podaje do łaskawej wiadomości, że w dn. 3, 4 i 5 lutego r. b. (środa, czwartek, piątek) w GRAND HOTELU w ŁODZI, specjalna delegatka p. ZINA EHRENPREISOWA udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaproszenia otrzymać można BEZPŁATNIE w pierwszorzędnych Drogeriach i Perfumeriach.

Większa fabryka wyrobów włókienniczych w Bielsku

wyrabiająca towary modne wszelkiego rodzaju

Poszukuje pierwszorzędną, doświadczoną siłę

w wieku do 40 lat, od 31.III br.
JAKO DRUGIEGO DESYNATORA I KIEROWNIKA TKALNI.

Poszukuje się także siłę pomocniczą

dla manipulacji przędzy. Absolwenci szkoły tekstylnej mają pierwszeństwo. Oferty z podaniem warunków do „Republiki“ sub.: „Bielsko“.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w nied iele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

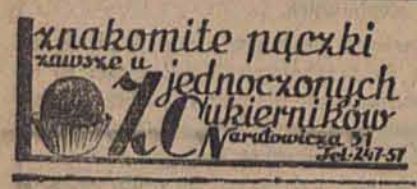

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.

L. BERMAN

POWRÓCIŁ.
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 4—8 w.
W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

Dr Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

P. P. pracodawcy i pracownicy!

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub w Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora Z. U. P. U. B. Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

HERMETYCZNIE
uszczelniam DRZWI, OKNA
systemem zagranicznym od zimna wilgoci. Tencer, telef. 205-27.
Trwałość długoletnia.

„Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fro terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu BERENSTEIN, ZONIS i S-KA“ podaje do wiadomości, że w dniu 12-go lutego 1937 r. o godz. 6-ej po poł. w kancelarii notariusza Radzisława Wodzińskiego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i wybór przewodniczącego
2. udzielenie zezwolenia dwum członkom zarządu na zajmowanie się interesami konkurencyjnymi.
3. zmiana brzmienia § 61 statutu Spółki Akcyjnej.

Dotychczasowe brzmienie § 61 statutu jest następujące: „Wszelkie obwieszczenia pochodzące od spółki winny być wydrukowane w „Monitorze Polskim“, tygodniku „Przemysł i Handel“, tudzież w jednym z pism, które oznaczy Walne Zgromadzenie“.

Proponowane brzmienie tegoż § 61 jest następujące: „Wszelkie ogłoszenia pochodzące od spółki winny być wydrukowane w „Monitorze Polskim“, a ewentualnie również w innym piśmie, które wskaże Ministerstwo Przemysłu i Handlu“.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na dni 7 przed terminem Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, o których mowa jest w art. 399 § 2 Kodeksu Handlowego.

Matki! Zapisujcie swe niemowlęta do **„Kropli Mleka“**

BUCHALTERJA i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity — opłata przystępna. — Informacje i zapisy Cegielniana 25 m. 35. — Zaprowadzamy księgowość i sporządzamy bilanse. —

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20. m.20. I-sza lewa oficyna parter.

LEKCJI tkactwa (teorji i kalkulacji) specjalną skróconą metodą udziela. Oferty sub „Tkactwo“.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur frakowy. Zakątna 40, m. 10 od 2—4-e

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15, tel. 106-69.

ODNAJMĘ panu lub pani (izr) pokój z całkowitym utrzymaniem lub bez. — Wiadomość: Andrzeja 28 m. 14, w godz. 1—5.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra Śródmieście. Oferty do Republiki — pod „F. M.“ 30

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

DO WYNAJĘCIA dla solidnego pana pokój z wszelkimi wygodami w czystym domu. Al. Kościuszki 57/18, od 1—4 g.

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami i telefonem od dnia 1 marca. Oferty sub: „Biuralistka“. —

NIEKRĘPUJĄCY, duży 2-okienny pokój umeblowany z łazienką i telefonem od zaraz do oddania. Piotrkowska 55 m. 16.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem z klatki schodowej z wygodami I piętro do wynajęcia. Zakątna 35 m. 2.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. 45 i 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, wygódka, na II piętrze kompletnie, świeżo, wyremontowane z meblami, lub bez, do odstąpienia. Oferty sub „Wyjazd“ do „Republiki“.

POKÓJ kawalerski, wolny od 1-go lutego, ul. Dobra 11, m. 1, róg Nowej.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokoik dla jednego pana. Zawadzka 17 pr. of. I w. m. 32.

POKÓJ umeblowany, lub pokój z poczekalnią dla lekarza adwokata do wynajęcia. Gdańska 38 m. 3.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Żeromskiego 23 m. 11.

Posady

POSZUKUJĘ posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Piszę na maszynie, znam buchalterję oraz odbyłam praktykę biurową. Łask. oferty sub: „Obowiązkowa“ do „Republiki“

POTRZEBNY szatniarz z kaucją. Oferty kierować do Republiki pod „15“.

STENOTYPISTKA władająca biegle polskim, niemieckim, francuskim i angielskim poszukiwana na pół dnia. Oferty sub „B. K.“ do administracji niniejszego pisma.

PANNA do siedmioletniego chłopca ze znajomością francuskiego na pół dnia poszukiwana. Zgłaszać się, Kopernika 18 m. 8 od 2 — 4.

POSZUKIWANY chłopiec z porządnej rodziny. — Wymagane pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia dn. 30 b. m. godzina 10 — 11 rano. Sienkiewicza 72 fabryka.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (Moskiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa. Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 31

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2—3.

ŁACINY, polskiego, historii pojedyńczo lub w grupach udziela dyplomowana nauczycielka gimnazjalna. Piotrkowska 111 m. 9, tel. 193-64.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

SZUKAM spólnika do farbiarni i blicharni, która jest w trybie. Oferty „Blicharnia“.

TRYKOCIARNIA. Większa fabryka wyrobów trykotowych kompletnie nowocześnie urządzona, poszukuje kapitalisty, celem objęcia od wyjeżdżającego wspólnika połowy udziału i wspólnego dalszego uruchomienia trykowej. Kapitał zakładowy i zysk zagwarantowany. Oferty dla okazicieli kwitu ogłoszeniowego Nr. 4209 do „Republiki“.

ZAGINĄŁ piesek ratlerek bronzowy. Zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska 74 Klotz m. 1. Tel. 112-19.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat Wołodyjówka, zarząd Singerów, ul. Sienkiewicza, tel. 1779, pełnokomfortowe pokoje z wykwintnym utrzymaniem po cenach przystępnych. Położenie obok ślizgawki, stadionu wyścigów konnych i terenów narciarskich.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI ze znajomością tkactwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych

POSZUKUJE POSADY

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub „200“

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 189-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.